Kraków
ul. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III
Rok XVI. Kraków, niedziela 9 lipca 1933 Nr. 186

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8 . Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowe instrukcje Roosevelta

(!) Nowy Jork, 7. 7. (PAT). Prezydent Roosevelt przesłał delegacji amerykańskiej w Londynie nowe instrukcje.

Według „N. J. Herald Tribune" Roosevelt domaga się od delegacji, by podjęła niezwłocznie akcję celem przeforsowania programu mającego na celu zwyżkę cen, a idącego po linji jego własnego planu odbudowy gospodarki narodowej.

Blok walut nieustabilizowanych przeciwko blokowi „złotemu"

(!) Paryż, 7. 7. (PAT). Korespondent „Petit Parisien" donosi z Londynu, że wśród delegacyj na konferencji londyńskiej rozeszła się pogłoska, jakoby państwa o walucie nie ustabilizowanej przewidywały ewentualność powstania bloku, który w ramach konferencji lub na specjalnym kongresie o całkowicie nowym programie rozpocząłby narady bez udziału państw o walucie ustabilizowanej.

Program tej ewentualnej konferencji nie jest jeszcze znany. Projekt utworzenia bloku komentowany jest jako próba akcji państw o walucie nieustabilizowanej przeciw państwom o walucie złotej. Do bloku tego prócz Stanów Zjednoczonych i Anglji przystąpiłyby wszystkie dominja angielskie, Indje, Japonja i państwa skandynawskie. Wiadomość tę należy przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami.

—

„Times" w obronie kontynuowania konferencji

Bojowe stanowisko wobec „złotego bloku"

(:) Londyn. 7. 7. PAT. Półurzędowy „Times" występuje dziś w obronie kontynuowania konferencji i wysuwa jako zadanie konferencji w zmienionych obecnie warunkach, opracowanie przedewszystkiem porozumień regjonalnych, do tyczących określenia obszarów geograficznych lub porozumień co do poszczególnych surowców, jak np. porozumienie zbożowe, które dziś ma dojść do skutku. Na tej drodze leżą obecnie — zdaniem dziennika — zadania konferencji.

Dziennik zajmuje stanowisko bojowe wobec państw złotego bloku, twierdząc, że zwolennicy kontynuowania konferencji stanowią pod każdym względem większość i reprezentują ważniejsza część gospodarstwa światowego, aniżeli blok złoty. Ideałem jest — twierdzi „Times" — aby konferencja trwała przy udziale wszystkich 66 państw, ale jeżeli są kraje, które uważają za zbyteczne kontynuowanie konferencji, to najlepszem wyjściem będzie jeżeli ci, co chcą kontynuować konferencję pójdą własną drogą. Acz kolwiek udział państw bloku złotego może być bardzo pożyteczny, to jednak osiągnięte być mogą istotne rezultaty i bez ich udziału.

Co do przewidywań trwania konferencji prasa przewiduje, że obecnie konferencja potrwa przynajmniej 3 tygodnie. Pod koniec lipca odbędzie się posiedzenie plenarne, na którem zostaną podsumowane rezultaty całej pracy i wówczas ma zapaść decyzja, czy kontynuować konferencję w sierpniu, czy też odroczyć ją do jesieni.

Delegaci amerykańscy odjechali

(:) Southampton. 7. 7. PAT. Delegaci amerykańscy na konferencję gospodarczą prof. Moley, Sprague i Swope odjechali wczoraj na parowcu „Manhattan" do Ameryki.

Komisje i podkomisje

(:) Londyn. 7. 7. PAT. Komisja polityki handlowej postanowiła odroczyć swe prace „sine die". Rozbieżność zdań w tej sprawie była bardzo znaczna. Grupa państw o złotym parytecie domagała się stanowczo odroczenia obrad podczas gdy delegacja angielska podtrzymywana przez delegacje Argentyny, Norwegji i ZSRR wypowiedziały się za kontynuowaniem obrad. Ostatecznie uchwała o odroczeniu obrad powzięta została 8 głosami przeciwko 6-ciu.

(!) Londyn, 7. 7. (PAT). Komisja monetarna konferencji ekonomicznej odroczyła obrady do jutra do godziny 11.30.

(!) Londyn, 7. 7. (PAT). Dzisiaj rano odbyło się plenarne posiedzenie komisji ekonomicznej zamiast projektowanych oddzielnych posiedzeń poszczególnych podkomisyj. Na posiedzeniu tem, które trwało godzinę, zdecydowano, że niektóre podkomisje będą kontynuować swe prace.

(!) Londyn, 7. 7. (PAT). Podkomisja do spraw drzewa odroczyła się do początku października, a to w celu dania możności poszczególnym krajom zebrania wszelkich niezbędnych materjałów oraz przygotowania tekstu układu, a ewentualnie nawet zawarcia go.

Wall-Street wobec konferencji londyńskiej

(:) Nowy Jork. 7. 7. PAT. Na Wall Street nie okazują zbytniego zainteresowania losami konferencji londyńskiej uważając, że sprawa stabilizacji monetarnej i taryf celnych przeszła obecnie w stadjum, w którem będzie rozpatrywana z punktu widzenia nie teorji, ale praktyki. Zdaniem kół Wall Street, to co się dzieje obecnie w Londynie nie ma wogóle na celu uratowania prestiżu mężów stanu, biorących udział w konferencji.

Dziś w numerze:

S. Erlik: Pan Amikam przy pracy (List z Palestyny)
Adam Ciszewski: Powrotna fala....
B. Singer: Wrażenia z Łotwy
A. Nussbaum: W sprawie wychowania sierót żydowskich w Palestynie
Vir: Mgła w Londynie
(M): Walka dwóch kanclerzy trwa!
Z sjońskiego ruchu przedwyborczego
INFORMATOR PALESTYŃSKI

Premjer Jędrzejewicz u prem. i króla rumuńskiego

Bukareszt, 6. 7. PAT. Premjer Vaida Vojevod przyjął dzisiaj w południe pana premjera Jędrzejewicza. W rozmowie poruszono szereg zagadnień aktualnych.

Następnie p. premjer Jędrzejewicz przyjęty był na audjencji przez króla i zatrzymany przez niego na śniadaniu, w którem wziął udział: premjer Vojevod, obecni w stolicy ministrowie oraz poseł Rzplitej Arciszewski.

—oOo—

Rozmowy polsko-gdańskie

(!) Gdańsk, 7. 7. (PAT). W czwartek dnia 6 bm. komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku dr. Papée odbył z prezydentem Senatu gdańskiego drem Rauschning'em pierwszą po powrocie z Warszawy naradę w sprawie ustalenia programu rozmów polsko-gdańskich.

—oOo—

Przyjęcie na cześć Karola Radka

(:) Warszawa. 7. 7. PAT. Naczelny redaktor „Gazety Polskiej" płk. Bogusław Miedziński podejmował dzisiaj śniadaniem w salonach klubu towarzyskiego, przybyłego z Moskwy wybitnego publicystę i polityka sowieckiego p. Karola Radka. Na śniadaniu obecni byli pp. wiceminister spraw zagranicznych Szembek, poseł ZSRR Antonow Owsiejenko, naczelnik wydziału wschodniego MSZ min. Tadeusz Schaetzel, naczelnik wydziału prasowego MSZ dr. Wacław Przesmycki, b. minister Ignacy Matuszewski, dyrektor naczelny PAT Konrad Libicki, redaktor naczelny PAT Mieczysław Obarski, korespondent moskiewski PAT i „Gazety Polskiej" p. J. Otmar-Berson, korespondent warszawski Tassa J. Kowalski, redaktor naczelny „Kurjera Porannego" Wojciech Stpiczyński i szereg innych osobistości ze świata dziennikarskiego i literackiego.

—o-o-o—

Wybitny działacz katolicki w Niemczech aresztowany

(:) Berlin. 7. 7. PAT. „Germania" donosi, że kierownik rozwiązanego przed kilku dniami Związku Pokoju Katolików Niemieckich ks. Strathmann na polecenie policji politycznej został aresztowany.

OZJASZ THON

Zacietrzewienie

Tragedja wstrząsająca w Tel-Awiwie, tragedja, daleko wykraczająca poza rozmiary jednostkowego losu a spadająca jako okropne uderzenie na bieg dużego dziejowego procesu — ta przeogromna tragedja miała w naszem życiu organizacyjnem następstwa, których najzawziętszy pesymista przewidzieć, a najokrutniejszy wróg nam życzyć nie mógł. Tragedja ta doprowadziła wewnątrz organizacji sjonistycznej do ohydnych sporów, niemal-że do bratobójczych walk. Mam wrażenie, że tego normalnie zbudowany mózg i nieskoszlawiona dusza ludzka zrozumieć nie zdoła. Wszędzie indziej toby nad grobem takiego Arlosorowa, który, jak się pokazuje, posiadał sympatję i szacunek wszystkich ugrupowań w sjoniźmie, — nastąpiło silne skojarzenie tych grup i takie zwarcie szeregów, jakie nawet u pierwotnych plemion powoduje śmierć, szczególnie nagła śmierć jednego z naczelnych wodzów. Toć to takie naturalne: nagle powstałą wyrwę odruchowo się pragnie zapełnić. Zabrakło nagle jednego wielkiego więc wszyscy razem usiłują go zastąpić. Taki odruch elementarny nastąpiłby po takiej straszliwej katastrofie u każdego normalnego społeczeństwa. U nas nastąpiło coś wręcz przeciwnego. Właśnie żywiołowy odruch ohydnej kłótni.

Niech mi wolno będzie przypomnieć moje ostrzeżenie, jakie na tem miejscu wypowiedziałem w jednym z pierwszych dni po katastrofie, kiedy wina Stawskiego jeszcze zdawała się nie ulegać wątpliwości. Ostrzegałem wtedy przeciw rozszerzeniu odpowiedzialności za winę jednostki na całą grupę, lub na tej grupy uznanego przywódcę. Ostrzegałem przed tem, ażeby ktoś próbował wzmocnić swoje wpływy przez tragiczną śmierć wielkiego człowieka. Ostrzegałem ostro i stanowczo przed wznieceniem ognia walki. Niestety, moje ostrzeżenia nie pomogły.

Odrazu wystąpili „wodzowie“ i wdziali togę arcykapłańską, która jak najmniej jest na ich miarę i figurę zrobiona, i zaczęli niby we formie pełnych fałszywego patosu kazań nawoływać do — niewiadomo do czego, chyba do jakichś buntów. Protesty przeciw teroryzmowi w ustach starych terorystów, którzy całe życie umieli tylko „likwidować“, łamać i niszczyć, brzmiały jakby blasfemja. Później zagrzmiał z drugiej strony tubalny głos komendy iście wojskowej, aż obrzydliwej od wstrętnego dyktatorstwa. Już odrazu zmobilizowano całą armję aż do ostatnich rezerw. Nie milczało też niestety dowództwo lewicy, która także uderzyła w surmę wojenną. Każdy zaś z wodzów ma olbrzymi tytuł, który się wypisuje skrupulatnie, choćby parę razy w jednym wierszu, ażeby też pospólstwo nie zapomniało „honorowych prezydentów“ i „naczelnych komendantów“ i innych śmiesznych „Oberbonzów“ I tak zawrzała ohydna kłótnia z najordynarniejszemi wymyślaniami z tej i z tamtej strony, a biedna organizacja sjonistyczna stoi i załamuje ręce: Co to z tej ohydnej bryzganiny nareszcie będzie? A z prawa i z lewa wykrzywiają wrogowie wargi do szyderczego śmiechu: Ot, patrzcie, co się z sjonizmu robi? Patrzcie, jak się wodzowie drą o t. zw. „władzę“!

Haniebne to jest!

A rzecz jasna, że się jakoś wszędzie, z tej i z tamtej strony, znaj[illegible]nych“ bojowców, którzy tylko [illegible] sposobność do bijatyki. Nie długo potrwa, a sądy karne będą miały godzić nasze wewnętrzne spory a gazety rozbębnią na cały świat, że w sjoniźmie dzieją się niesamowite rzeczy.

Cóż my na to powiemy?

Pragnąłbym, ażebyśmy się starali dokładnie rozmiary walk odgraniczyć.

Przedewszystkiem stwierdzam, że te metody walki nie wyrosły na naszym gruncie, wogóle nie na gruncie — europejskim. To jeszcze jest dziedzictwo rosyjskie. Tam się w ten sposób walczy „ideowo“. Tam wyrasta taki fanatyzm, który nie dopuszcza do najdrobniejszego powiewu tolerancji wobec innych myśli i zdań. Nie mamy do czynienia z „autochtonicznym“ sjonizmem, tylko z moskiewskiem zacietrzewieniem. Tam „zwycięstwo“ ideowe oznacza złamanie i zniszczenie przeciwnika, a zadowolenie dopiero wtedy się rodzi w duszy, kiedy przeciwnik leży martwy na ziemi. Jak długo on jeszcze oddycha, to się nie zaznaje spokoju Wobec tego więc, że jednak reminiscencje moskiewskie są u nas coraz rzadsze i słabsze, nie potrzebujemy się obawiać, że te metody na trwałe do nas się przeszczepią.

Po drugie należy pamiętać i o tem, co dokładna obserwacja niewątpliwie wskazuje, że w gruncie rzeczy odbywa się tylko walka generałów, może tylko przy asyście najbliższych sztabów. Im głębiej się wchodzi w prawdziwe masy sjonistyczne, tem słabszy i bardziej głuchy odgłos znajdują ochrypłe komendy wodzów. A jest poważna nadzieja, że, o ile „wodzowie“będą dalej kontynuować te swoje indjańskie boje, to niedługo potrwa a powie się w głębi organizacji sjonistycznej: „Byli tacy a tacy wodzowie. ale skończyli w niesławnych zapasach zaciekłych.

Tak się niewątpliwie stanie. Trzymajmy się tylko całkowicie zdaleka od tych bohaterów pustego frazesu i herosów bratobójczej walki.

Ale przyznaję, że doświadczenia ostatnich tygodni w życiu naszej organizacji nasuwają mi jeszcze inne refleksje i doprowadzają do poważniejszych konsekwencyj. Powiem to w możliwie krótkiem zdaniu: Przekonuję się coraz bardziej, że właściwym podmiotem sjonizmu jest jednak jest tylko Stam-Sjonizm, a nie są nim w pełnej mierze — frakcje.

Teoretycznie przedstawia mi się rzecz całkiem jasno i prosto:

Dla Stam-Sjonizmu jest to całe wszechświatowe skupienie sjonistyczne — organizacją, dla fakcyi zaś ono jest partją, względnie zlepkiem partyj i partyjek. A to jest olbrzymia różnica.

Organizacją jest to, co żyje, rośnie, rozwija się ciągle i bezustannie. Ona się składa z żywych członków, z żywych organów, z których każdy ma swoje znaczenie, swoją żywotną funkcję. Gdy jeden organ jest chory, odczuwa to cały organizm i czyni wszystko, ażeby chorobę uleczyć. Partja natomiast jest czemś w sobie ograniczonem i zamkniętem. a nawet o swoją odrębność zazdrosnem. Organizacja ma otwarte wrota dla każdego przyrostu, dla każdej zdrowej odmiany, która coś nowego i zdrowego wnosi w organizm, Partja natomiast zamyka się szczelnie i chce tylko róść kosztem — innych partyj. Jaskrawa skrajność, jaką wykazują przeważnie nasze frakcje, a ostatnio ze szczególną gwałtownością wiecznie gniewny i egzaltowany rewizjonizm, odpowiada w zupełności temu, co ze wstrętem i pogardą nazywamy — „partyjnictwem“. Nasze frakcje znacznie silniejszy akcent kładą na przymiotnik, który dodają do swojego sjonizmu, aniżeli na sam sjonizm. Stąd ich zupełny brak tolerancji dla innego — przymiotnika. Stam-sjonizm natomiast kładzie jednak z całą potęgą swojej woli i swojego entuzjazmu akcent na sam sjonizm. Dlatego nie może się w nim nigdy zrodzić żadna nienawiść lub nawet niechęć przeciw jakiemukolwiek przymiotnikowi, byleby tylko pozostał główny rzeczownik cały. Nieraz widzimy, że Stam-sjonizmu nie chcą szczególnie uznać takie jednostki których cała natura prze tylko do negacji, do zwalczania drugich, do „likwidowania“, nie zaś do zdrowej i organicznej budowy. Stam-sjonistyczna formułka jest niejako: „Sjonista sum et nihil sjonistici a me alienum puto“ — co się do wzrostu sjonizmu i do budowania narodu i jego domu przyczynia, to jest nasze. Frakcja jednak mówi: Co nie ze mną, jest szkodliwe, i to zwalczam i — łamię.

Toteż Stam-sjonizm prawdziwy — ten z gruntu żydowski i europejski, a nie ten, co to sztucznie i pusto, iście po rosyjsku został „zradykalizownay“! — nie mógłby nigdy rozpętać takiej ohydnej wojny, jak nad grobem tego przezacnego wodza, który faktycznie inaczej rozumiał i wykonywał swoją „frakcyjność“. Dreszcze przechodzą na myśl, coby też ten jasny myśliciel i pełen żywiołowej energji działacz, nasz nieśmiertelny Chaim Arlosorow powiedział do tej ohydnej hecy, która zawrzała nad jego świeżą mogiłą. Onby się ze zgrozą odwrócił od tych bojowców.

Trzeba organizację bardzo zabezpieczyć przed zdziczeniem, tworząc silną przewagę dla Stam-sjonizmu wewnątrz organizacji. Przekonuję się coraz bardziej, że Kongres sjonistyczny tylko wydajnym być może, jeśli pozostanie pod silnem kierownictwem Stam-sjonistycznem, a nie stanie się placem boju dla zacietrzewienia frakcyjnego.

Kupon Nr. 3

II. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko ....

....

Miejsce zamieszkania ....

....

Pensjonat Krumholzów Szczawnica

Pensjonat „Swit“ Zawoja

Pensjonat „Przystań“ Zakopane

Pożądaną miejscowość podkreślić — pozostałe przekreślić

30 lekarzy żydowskich w Berlinie wtrącono do więzienia

Berlin, 7. 7. PAT. Policja polityczna aresztowała dziś w Berlinie 30 lekarzy Żydów zrzeszonych w stowarzyszeniu pozostającem w łączności centralnym związkiem Żydów obywateli niemieckich. Siedziba organizacji mieściła się w domu gminy żydowskiej w Berlinie. Aresztowani oskarżeni są o prowadzenie wrogiej państwu działalności komunistycznej(?) i anarchistycznej(?) oraz o rozsiewanie wiadomości o okrucieństwach w Niemczech.

NASZ II. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Szczawnicy Zakopanego i Zawoji

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 9 sierpnia 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło miejsca w następujących pensjonatach:

1 miejsce w pensjonacie WP. Krumholzów w willach „TEMIDA“ i „ARKADJA“ w Szczawnicy

2 miejsca w pensjonacie WP. Weindlingowej „PRZYSTAŃ“ w Zakopanem

1 miejsce w pensjonacie WP. Hugo Fischera „ŚWIT“ w Zawoji

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane ako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkur je są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy zytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konk rsu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 28 czerwca do końca lipca br. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 3 sierpnia b r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ (II. Konkurs let i), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przyczem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z trzech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

LOSOWANIE KONKURSOWE odbędzie się 8 sierpnia b. r. o g. 4-tej popołudniu, w budynku „N. Dziennika“ w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w nrze z dnia następnego.

Trzy katastrofy lotnicze w jednym dniu

(:) Warszawa. 7. 7. PAT. Dzisiaj, o godzinie 2.50 w nocy, pod Grodziskiem Mazowieckim spadł samolot wojskowy „Fokker 7“. W samolocie znajdowało się 4-rech wojskowych, z których szeregowy Tadeusz Piotrowski poniósł śmierć na miejscu, por. obserwator Cumpft i plutonowy Hanecki odnieśli liczne obrażenia, pilot kapral Paszkowski wyszedł bez szwanku.

Pogotowie I. p. lotniczego przewiozło rannych do Warszawy. Na miejsce katastrofy przybyła komisja techniczna departamentu aeronautyki, która bada przyczyny spadku.

(:) Warszawa. 7. 7. (Sin) „Kurjer Czerwony“ donosi: Dziś, kilka minut po godz. 10 rano zdarzyła się w Otwocku katastrofa samolotowa. Nad Otwockiem i okolicznemi lasami krążył samolot wojskowy łącznikowy, lecący z Dęblina do Warszawy i noszący znak rozpoznawczy R. 73. Widać było, że lotnik szuka miejsca do lądowania wskutek braku benzyny, lub też defektu w motorze. W pewnej chwili pilot zdecydował się lądować na ulicy Włodzimierskiej. W chwili lądowania samolot rozbił się na drzazgi. Ciężko rannego pilota przewieziono do szpitala. Rannym jest podchorąży Borkowski.

(:) Warszawa. 7. 7. (Sin) Dziś nad ranem koło Kolonji Oszyty wskutek defektu silnika samolot wojskowy był zmuszony lądować. Gęsta mgła przeszkadzała jednak pilotowi w obraniu dogodnego miejsca do lądowania. Samolot uległ katastrofie. Z pod szczątków aparatu wydobyto rannego por. Olgierda Kunsta, pilota plutonowego Mieczysława Hancewicza oraz szeregowego Piotrowskiego, który wskutek odniesionych ran wkrótce zmarł. Z wypadku wyszedł cało jedynie plutonowy Paszkowski.

Mattern żyje!

Londyn, 7. 7. PAT. Otrzymano tu wiadomość z Moskwy, że zaginiony lotnik amerykański Mattern znajduje się w miejscowości Anadirczutka w północnej Syberji w okolicach Morza Beringa. Jak wiadomo — Mattern wyleciał z Chabarowska w kierunku Alaski 12 czerwca i od tej pory nie było o nim żadnych wiadomości.

—o—

Legitymistom nie wolno urządzać bankietów

(:) Budapeszt. 7. 7. PAT. Dyrekcja policji zakazała urządzenia bankietu legitymistycznego, motywując swój krok tem, że zebrania polityczne odbywać mogą tylko partje reprezentowane w parlamencie. Zarządzenie policji wywołało silne podniecenie w prasie i kołach legitymistycznych i spowodowało interpelację hr. Jerzego Apponyi'ego w parlamencie.

—o-o-o—

Sztuczny bębenek uszny przywraca słuch

(!) Sztokholm, 7. 7. (PAT). Lekarz tutejszy dr. Wilhelm Nasiell zademonstrował na kongresie laryngologicznym w Oslo spreparowany przez siebie sztuczny bębenek uszny, który znawcy uznali za najlepsze rozwiązanie tego skomplikowanego problemu. Proteza ta wykonana jest z cellofany. Wraca ona słuch, o ile głuchota spowodowana została pęknięciem lub rakiem bębenka.

Baron Różyczka uwolniony

Warszawa, 7. 7. (Sin) Dziś ogłoszony tu został wyrok w sprawie barona Różyczki-Rosenwertha, który został uwolniony.

Dwa napady rabunkowe

Kielce, 7. 7. PAT. Na drodze w Lesie Boguckim pod Grochowiskami w powiecie pińczowskim nieznani sprawcy napadli na Raka Michała, któremu zarzucili na głowę płaszcz i powaliwszy na ziemię zrabowali kwotę 25 zł. W analogiczny sposób dokonano napadu rabunkowego opodal stacji kolejowej w Kozłowie w powiecie miechowskim, gdzie 2 nieznanych osobników napadło na Moszka Geldringa, któremu po zarzuceniu kurtki na głowę zrabowali 320 zł. Napastnicy Goldringa nie bili i broni nie posiadali.

Groźny pożar na wsi

Kielce, 7. 7. PAT. W Kuźnicy Grodziskiej, powiatu włoszczowskiego z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Więcka. Ogień z wielką szybkością przeniósł się na inne zabudowania strawił ogółem 9 budynków. W czasie akcji ratunkowej ulegli ciężkim poparzeniom: Stanisław Więcek, jego żona Władysława, Kozimiera Cisowska i syn jego dwuletni Więcek Stanisław. Więcka i jego żonę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, Cisowska natomiast i dwuletni syn Stanisław zmarli wskutek odniesionych poparzeń.

Papen dostał nowe instrukcje

(:) Berlin. 7. 7. PAT. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że bawiący w Rzymie wicekanclerz Papen otrzymał przez kurjera nowe instrukcje z Berlina w sprawie dalszych rokowań z Watykanem o konkordat. Według dziennika rokowania potrwają jeszcze jakiś czas mimo, że różnice zdań między obu stronami w kwestjach zasadniczych przestały istnieć.

„Uprzemysłowienie“ Prus Wschodnich

(:) Berlin. 7. 7. PAT. Królewiecka „Preussische Zeitung“ donosi, że nowy plan pomocy dla Prus wschodnich zatwierdzony przez kanclerza Hitlera przewiduje uprzemysłowienie tej prowincji. W okręgach rolniczych mają być utworzone filje zakładów przemysłowych, mających swe siedziby w Rzeszy oraz przeniesione mają być przedsiębiorstwa przemysłowo-przetwórcze.

Chodzi tu przedewszystkiem o przemysł metalurgiczny i tekstylny. Robotnicy tych przedsiębiorstw mają być osadzeni równocześnie na roli.

Projekt rządowy zapowiada rozbudowę istniejących i utworzenie nowych dróg komunikacji wodnej. Zakłady przemysłowe w Prusach wschodnich otrzymają na szereg lat zgóry zamówienia ze strony instytucyj użyteczności publicznej Rzeszy.

Z inicjatywy kanclerza uniwersytet królewiecki ma być rozszerzony i przekształcony na niemiecką wszechnicę narodową.

ZNIESIONE MINISTERSTWO W CZECHOSŁOWACJI.

(!) Praga, 7. 7. (PAT). Rada ministrów przedstawiła parlamentowi projekt ustawy mocą której zniesione będzie ze względów oszczędnościowych ministerstwo aprowizacji.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 7. 7. PAT. Przewidywany przebieg pogody na sobotę dnia 8 bm: W całym kraju chmurno z większemi rozpogodzeniami w ciągu dnia. Miejscami możliwe opady. Ciepło. Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

POT U DZIECI I DOROSŁYCH USUWA PUDER BEBE SZOFMANA

TEATR I KINO

— GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH POD DYREKCJĄ WILAMA HORZYCY. Dzisiaj lwowskie teatry miejskie występują na scenie krakowskiego teatru z premjerą wodewilu Henryka Zbierzchowskiego pt. „Porwana narzeczona" czyli „Jak śmieje się i płacze Lwów". Henryk Zbierzchowski — laureat poetycki miasta Lwowa — w wodewilu tym stworzył prawdziwie „lwowską sztukę" ukazując w niej przebarwny, pełen humoru i fantazji obraz życia przedwojennego kresowego miasta z nieodłącznemi a tak miłemi typami przedmieść Łyczakowa i Zamarstynowa. Widowisko otrzymało efektowne ramy sceniczne, przy współudziale orkiestry, chóru, baletu. Bogaty dział muzyczny opracował Roman Palester, wplatając w folklor kilka ładnych niezwykle melodyjnych kompozycyj. Zupełnie współczasne, rewjowe podejście reżyserskie umożliwia wprowadzenie całego szeregu efektów. Wodewil „Porwana narzeczona" zostanie powtórzony również jutro na przedstawieniu wieczornem.

— „LEKARZ BEZDOMNY" nadzwyczaj wesoła sztuka Antoniego Słonimskiego, odznaczająca się ciętym dowcipem i szczerym komizmem, ukaże się w dniu jutrzejszym na popołndniowem przedstawieniu po cenach zniżonych, w premjerowej obsadzie zespołu lwowskich artystów.

— „JIM I JILL" przemiła, pełna humoru komedja muzyczna C. Greya i G. Newmana, której przedstawienia na krakowskiej scenie cieszą się wielkiem powodzeniem, zostanie powtórzona w poniedziałek wieczorem w niezmienionej obsadzie zespołu.

— KRAKOWSKI TEATR MIEJSKI W KRYNICY w dniu dzisiejszym wieczorem, w teatrze zdrojowym, występuje z arcywesołą komedję Gui do Cantiniego „Bziczek" w premjerowej obsadzie artystów krakowskiej sceny.

— TEATR „BAGATELA". Zespół artystów warszawskich i katowickich, goszczący w „Bagateli" pod kier. Z. Opolskiego wystąpił z premjerą pt. „Rewja Krakowa". Zupełnie nowy program złożony z przezabawnych skeczów, nastrojowych tang, i barwnych baletów, zachwycił licznie zebraną publiczność. Na ekranie operetka filmowa „Dixiana" z Bebe Daniels, początek przedstawienia o godz. 5, 7 i 9'10 po cenach od 70 gr do zł. 2.60.

— GOŚCINNE WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMAN W ŻYD. TEATRZE LETNIM (Stradom 11). Dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. pierwszy występ znakomitych artystów Anny Lerner i Dawida Seidermana wraz z pierwszorzędnym zespołem. Odegrana będzie poraz pierwszy w Krakowie przebojowa operetka komiczna „Der zyser bucher" (Słodki młodzieniec), która zdobyła niebywały sukces w Warszawie, Łodzi i w Wilnie. Bilety do nabycia przez cały dzień w kasie teatru

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Porwana narzeczona" (premjera).

Niedziela pop.: „eLkarz bezdomny" (ceny zniżone); 8 wiecz.: „Porwana narzeczona".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota 9 wiecz.: „Der zyser bucher" (premjera).

Niedziela 4 pop. i 9 wiecz.: „Der zyser bucher".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Blond Venus" (Marlena Dietrich).
APOLLO: „Wesoły karawaniarz" (Vlast. Burian".
ATLANTIC: „Błękitny Dunaj" (Brygida Helm).
BAGATELA: „Dixjana" (Bebe Daniels)) i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Przeznaczenie" (Bianka Dodo i Musia Dajches).
PROMIEŃ: „Kawiarenka" (Maurice Chevalier) i „Gasnące płomienie" (Clive Brooke).
SŁOŃCE: „Wołga, Wołga" (real. W. Turzański)
SZTUKA: „Człowiek, który ukradł serce".
UCIECHA: „Nocne sądy" (Anita Page).
WANDA: „Maski dr. Fu Manchu" (Borys Karloff, Myrna Loy).

KUPON ULGOWY

do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8·— opr. Zł. 10·— dzieła p. t.: **Pamiętniki Teodora Herzla** (w języku polskim)

Imię nazwisko ____________

Adres ____________

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika" Kraków, Orzeszkowej 7 — jako druk za opł. 5 gr.

Walka dwóch kanclerzy trwa!

(M) Omawiając wczoraj berlińską ofertę pokojową pod adresem rządu austrjackiego zaznaczyliśmy wyraźnie, że niewiadomo, czy berlińskie czynniki miarodajne nie wyprą się tej oferty, gdyż do tego rodzaju niespodzianek przyzwyczaili nas już dzisiejsi władcy Niemiec. I rzeczywiście: zaledwie Wiedeń zdążył ochłonąć po tym „darze Danaów" i przyjąć go ze zrozumiałym sceptycyzmem, zaledwie minister wojny Vaugoin zdołał oświadczyć, że niema mowy o podjęciu jakichkolwiek pertraktacyj z przywódcami bombiarzy i terorystów, a już Berlin dokonał nowego salto mortale i to podwójnego: urzędowe koła berlińskie ogłosiły oświadczenie, że komunikat Aussenpolitische Korrespondenz nie odpowiada ani poglądom stronnictwa narodowo-socjalistycznego ani poglądom urzędu kanclerskiego w Berlinie. Wiedeńska „Reichspost" przypuszcza, że berlińscy narodowo-socjaliści usiłowali stworzyć w podstępny sposób wobec zagranicy pewnego rodzaju alibi, aby wywołać wrażenie swojej dobrej woli i wyłudzić od rządu austrjackiego deklarację w celu zużytkowania jej następnie w walce politycznej. Ta spekulacja jednak się nie udała.

Równocześnie wygnany z Austrji niefortunny wysłannik Hitlera, Habicht rozpoczął za pośrednictwem radjostacji w Monachjum serję wręcz fantastycznych ataków przeciw rządowi austrjackiemu, zarzucając mu poza innemi zbrodniami — zdradę stanu. Głosi też p. Habicht, że narodowi sacjaliści austrjaccy nadal winni prowadzić zdecydownną walkę przeciw rządowi Dollfussa oraz mają pamiętać o malowaniu, gdzie tylko się da, znaku swastyki. Zarazem zapowiedział Habicht, że monachijska stacja radjowa będzie odtąd stale, trzy razy tygodniowo ogłaszać biuletyn o sytuacji w Austrji. To jedyne chyba w swoim rodzaju, wręcz niesłychane mieszanie się czynnika zewnętrznego do spraw wewnętrznych Austrji, połączone z podburzaniem ludności austrjackiej przeciw własnemu rządowi, oraz szkalowaniem tego rządu drogą radjową, wywołało protest posła austrjackiego w Berlinie, o którym już wczoraj w części nakładu donieśliśmy.

:) Walka między dwoma kanclerzami, zamiast złagodzenia, które zdawało się wyzierać z onegdajszego komunikatu berlińskiej Aussenpolitische Korrespondenz, weszła zatem w nową, zaostrzoną fazę i nic nie wróży rychłego jej zakończenia. Chyba, że jakiś narwany dygnitarz hitlerowski znowu wystrzeli z jakimś „pacyfistycznym" fajerwerkiem, który następnie albo będzie zdementowany, albo też zaaprobowany przez nieobliczalnego „Führera"!

Zmierzch Hindenburga

(!) Od kilkunastu dni krążą po prasie zagranicznej najrozmaitsze wieści o osobie sędziwego prezydenta Rzeszy Hindenburga. Pogłoski, jakoby w następstwie konfliktu słownego z kanclerzem na temat ustosunkowania się do dymisji Hugenberga stary marszałek uległ atakowi apoplektycznemu, zostały skrzętnie zdementowane przez Berlin, przyczem sam Hitler zapewnia, że z zadowoleniem stwierdził dobry wygląd i rzeźkość prezydenta. W ślad za temi pogłoskami poszły inne, nie zdementowane, a mianowicie, że Hindenburg znajduje się pod ścisłą strażą szturmówek hitlerowskich w swej posiadłości w Neudkeck i nikt nie może się do niego dostać bez wyraźnego zezwolenia Hitlera wzgl. Goeringa. Jako rzecz wysoce znamienną, świadczącą o zupełnem nieliczeniu się nowego regimu z prezydentem, przytaczają fakt, iż podczas odbytego dn. 2 bm. w Poczdamie dorocznego święta tzw. Kyffhäusertagu, związku jednoczącego wszystkie organizacje b. wojskowych, którego honorowym prezydentem jest Hindenburg, nie odczytano pisma powitalnego od prez. Hindenburga, aniteż wogóle choćby jednem słowem nie wspomniano o jego osobie. Jeszcze w ub. roku Hindenburg osobiście uczestniczył w święcie związku. Dziś nie pozwolono mu nawet przesłać pisma powitalnego, co miało być zemstą Hitlera za próbę interwencji prezydenta w sprawie prześladowań Kościoła ewangelickiego przez narodowych socjalistów.

W jaki sposób doszło do tej izolacji i „wykończenia" Hindenburga? Jak wiadomo, za dawnych dobrych brüningowskich i papenowskich czasów, najwpływowszemi osobami w otoczeniu starego marszałka byli: syn jego i adjutant pułkownik Oskar von Hindenburg oraz sekretarz stanu Meissner. Otóż pułkownik Hindenburg zmalał całkowicie od chwili, gdy hitlerowcy znaleźli się u steru rządów. Drży on o majątek Neudeck, gdyż każdej chwili można mu wytoczyć proces o pewne niewłaściwości i uchybienia podatkowe, o których głośno się w Niemczech mówi. Zapomocą widma takiego procesu hitlerowcy potrafili go zdławić. Drugi dygnitarz minionej ery, Meissner może każdej chwili być pozbawiony swego stanowiska, toteż podporządkował się on całkowicie Hitlerowi i Goeringowi, nie wysyłając bez aprobaty swych nowych bogów żadnego pisma swego dawnego pana i władcy.

W kołach hitlerowskich uchodzi za rzecz pewną, że Hindenburg już niedługo zajmować będzie stolec prezydenta Rzeszy. O ile w najbliższym czasie nie... umrze, to będzie musiał w jesieni ustąpić, przyczem oczywiście następcą jego zostanie Hitler. W tym wypadku „Führer" bądźto zatrzyma(!) w swem ręku urząd kanclerza, bądźteż zadowoli się stanowiskiem prezydenta Rzeszy, a kanclerstwo odstąpi poczwórnemu dygnitarzowi — Goeringowi, piastującemu obok prezydentury Reichstagu, aż trzy teki ministerjalne Rzeszy, wzgl. Prus.

Światowa konferencja org. Mizrachi

(—) Przygotowania na Światową Konferencję „Mizrachi", która odbędzie się, jak wiadomo, w Krakowie w pierwszej połowie sierpnia, są w pełnym toku. Komitet przygotowawczy otrzymał onegdaj pismo z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zezwalające na zwołanie Konferencji przy udziale delegatów z zagranicy. Uczestnicy Konferencji korzystać będą z ulg wizowych na mocy odpowiedniej instrukcji Ministerstwa Spraw Zagranicznych wydanej polskim placówkom konsularnym. Konferencja obradować będzie w salach Żyd. Domu Akademickiego, uroczyste otwarcie nastąpi w jednej z największych sal w Krakowie.

Zapowiedziany jest masowy napływ gości z całej Polski.

Ulgi w spoczynku niedzielnym — w Ameryce

(!) Senat stanu nowojorskiego uchwalił ustawę, w myśl której **osoby święcące sobotę, mogą wykonywać w niedzielę swe czynności zawodowe.**

Chrześcijanie na rzecz Palestyny

(!) Jest charakterystyczną cechą odbywającej się obecnie kampanji palestyńskiej w Ameryce, że wpływające ofiary pieniężne również i od osób wyznania chrześcijańskiego, które pragną w ten sposób zadokumentować swoją sympatę i solidarność z ideą odrodzenia żydostwa i odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. I tak np. zaofiarował kwotę 1.000 dolarów na rzecz kampanji palestyńskiej markiz papieski George MacDonald, załączając list z wyrazami sympatji dla dzieła palestyńskiego. Prezydent amerykańskiego Towarzystwa Tytoniowego Georg Hill ofiarował 500 dolarów. John F. Curry i James J. Hines nadesłali po 250 dolarów, major John O'Brien nadesłał 100 dolarów.

— **BRITH TRUMPELDOR** dziś o godz. 3 po. w lokalu org. raport gniazda. O 4 pogadanka, prowadzi br. Jakób Schächter. Sekretarjat tymczasowy czyny w niedzielę, wtorek i czwartek od 7'20 do 8'45.

Za listą Nr. 1!

Zebranie przedwyborcze ogólnych sjonistów w Krakowie

(!) Zgromadzenie przedwyborcze listy nr 1, t. j. Światowego Związku Ogólnych Sjonistów odbyło się we czwartek wieczorem w sali Teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej, wypełnionej po brzegi. Rzecz charakterystyczna, że większą część uczestników zgromadzenia stanowiła młodzież obojga płci.

Zgromadzenie zagaił i przewodniczył

DR CHAIM HILFSTEIN,

który w treściwym referacie przedstawił ogólną sytuację żydostwa w przededniu XVIII. Kongresu, poczem w dobitnych słowach uzasadniał potrzebę konsolidacji w ruchu naszym, której wykładnikiem jest ogólny sjonizm. Następny mówca

DR JUDA ZIMMERMANN

wygłosił obszerny, starannie przygotowany referat, poświęcony przedewszystkiem omówieniu głównych problemów, jakie ma do rozwiązania XVIII Kongres sjonistyczny. Mowca wskazał na potrzebę przygotowania garnących się do Palestyny mas żydowskich, i to w każdym kierunku, bez ograniczania się do wyłącznego przygotowywania elementu chalucowego. Szczególnem zadaniem kongresu będzie zapewnienie naszym funduszom narodowym trwałej podstawy rozwojowej, czyto w drodze pożyczki, która obciąży także przyszłe generacje, czy też w innej formie. Fundusze nasze muszą stać się instrumentem dla kolonizacji wszystkich klas i warstw, bez szkodliwej jednostronności. Dalszą część swej mowy referent poświęcił uzasadnieniu potrzeby przeciwdziałania rozdarciu frakcyjnemu oraz wręcz niebywałemu roznamiętnieniu i zdziczeniu, jakie ostatnio zauważyć się daje w łonie ruchu sjońskiego. Występuje też referent zdecydowanie przeciw mrzonkom o zmianie mandatarjusza Ligi Narodów nad Palestyną, oraz wykazuje nierealność i szkodliwość haseł dyktatury w sjoniźmie, ruch, który powstał i rozrósł się na zasadach demokratycznych. Tylko pod sztandarem ogólnego sjonizmu, mającego na oku jedynie i wyłącznie przyszłość Erec, oraz jej świetlany rozwój, ziści się nasz ideał — własna ojczyzna w Palestynie (żywe oklaski).

Ostatni referent

DR IGNACY SCHWARZBART

rozpoczyna swój nader interesujący i żywy referat od przytoczenia kilku cyfr. Przed XVII. Kongresem liczba szekli, sprzedanych na całym obszarze Polski wynosiła około 180 tysięcy. Dziś liczba ta wynosi **377 tysięcy,** a więc **o 110 procent więcej.** W samej Polsce sprzedano zatem w tym roku niedużo mniej, aniżeli przed dwoma laty na całym świecie (420 tysięcy). W naszej dzielnicy przyrost szekli wynosi tylko 50 procent (w r. 1931 — 22 tysiące szekli, obecnie 33 tysiące — a to z powodu silnego już poprzednio nasycenia w porównaniu z b. Kongresówką, gdzie tegoroczny przyrost jest procentowo znacznie wyższy. W stosunku do ogółu ludności żydowskiej **Małopolska jednak nadal góruje co do liczby szeklowców.** Ogólną liczbę szeklowców na całym świecie można w przybliżeniu podać na 800 tysięcy. Reprezentaci naszego ruchu, którzy jako wybrańcy tak potężnej liczby członków organizacji zbiorą się w przyszłym miesiącu na XVIII. Kongresie, będą mieli tę siłę, by zaapelować do sumienia świata, do Ligi Narodów w imieniu całego narodu żydowskiego. W łonie organizacji wołanie nasze skierowujemy nie do zdecydowanych partyjników, lecz do indyferentów i półindyferentów: **Poprzyjcie ogólny sjonizm w jego dążeniu do zjednoczenia wszystkich sił twórczych z prawa i z lewa.** Po raz pierwszy ogólny sjonizm występuje w 25 krajach ze wspólnym, jednolitym programem, obejmującym całokształt problemów, związanych z odbudową Erec. Musimy na XVIII. Kongresie stanowić siłę zwartą i potężną, która potrafi stawić czoła rozbieżnym, odśrodkowym dążeniom poszczególnych frakcyj. Mowca przeciwstawia lojalnej i rzeczowej taktyce wyborczej ogólnych sjonistów karygodną wręcz i niegodną demagogję, z jaką wystąpiły w szranki bojowe poszczególne frakcje. Dość przytoczyć ustęp z odezwy przedwyborczej Pracującej Palestyny, gdzie wczorajsi towarzysze frakcyjni z Hitachdutu (część antyichudowa), nazwani są „poplecznikami faszystowskich militarystów rewizjonistycznych. Walka przy pomocy zatrutych strzał i kul dum-dum w łonie jednej organizacji, budzić musi odrazę. Skoro takiem jest oblicze zwalczających się obozów, to rzeczą naszą jest pójść na Kongres w najknajwiększej sile liczebnej, aby **przeciwdziałać rozbujałym namiętnościom i walkom frakcyjnym.** W zachodniej Małopolsce i Śląsku na 11 mandatów zdobyliśmy w 1931 roku 7 mandatów, dziś na 14 mandatów musimy zdobyć conajmniej 8—9, aby utrzymać nasz stan posiadania. Mowca zwraca się z gorącym apelem do szerokich mas młodzieży, aby niedzielny dzień wyborów poświęciły wytężonej pracy i agitacji wyborczej **za listą nr. 1, której historyczną misją jest uratowanie naszego całego ruchu i ideału sjońskiego.** (Huczne oklaski.)

Przewodniczący, podejmując ostatni apel referenta, zamknął zgromadzenie, poczem zebrani odśpiewali Hatikwę.

Zgromadzenie przedwyborcze org. Mizrachi

(!) W ub. czwartek odbyło się wieczorem w wielkiej sali Kahału tłumne zgromadzenie przedwyborcze na Kongres, zwołane przez org. „Mizrachi“ w Krakowie. Zgromadzenie zagaił p. Dr. Markus referaty na temat stanowiska Mizrachi w aktualnych zagadnieniach XVIII Kongresu sjońskiego wygłosili rabini Halpern, Hager z Sosnowca i Fischman z Jerozolimy.

Mowcy omawiali szczegółowo postulaty „Mizrachi“ i zadanie ortodoksji żydowskiej w obecnej chwili, oraz wskazywali na zasługi „Mizrachi“ przy odbudowie Palestyny w duchu religijnym.

Wywody mowców obdarzyli zebrani hucznemi oklaskami; Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucje przedłożone przez przewodniczącego Dra Markusa, wzywające szeklowców do głosowania na listę „Michachi“ Nr. 5.

LISTA „MIZRACHI“.

Niżej podajemy skład listy org. „Mizrachi“ Nr. 5 w kolejności, w jakiej została zgłoszona do G. K. W.:

1) Rabin dr. Samuel Hirschfeld, Biała, 2) rabin Dawid Awigdor, Andrychów, 3) Wolf Bauminger. Kraków, 4) Mojżesz Alter, Kraków, 5) rabin Naftali Halpern, Kraków, 6) Natan Gardi, Jerozolima, 7) Wolf Götzler, Tarnów, 8) Kalman Herz, Rzeszów, 9) Salomon Krämer, Sanok, 10) Szymon Spiegel, Jarosław, 11) Naftali Tuchfeld, Rzeszów, 12) Salomon Fränkel, Oświęcim, 13) Chaskel Reich, Chrzanów, 14) Dawid Ehrlich, Katowice. 15) Chiel Nussbaum, Łańcut, 16) Chaim Leib Götzler, Sanok, 17) Naftali Hoffert, Jasło, 18) Ozjasz Frei, Łańcut, 19) Izrael Landerer, Jaworzno, 20) Chiel Kurz, Tarnów, 21) Jakób Izak Tuchman, Tyczyn, 22) Juda Taffet, Kraków, 23) Salomon Bester, Kraków, 24) Samuel Lesser, Kraków, 25) Salomon Biegeleisen, Kraków, 26) Efraim Horowitz, Kraków, 27) rabin Józef Baruch Blumenfeld, Król. Huta, 28) rabin Meszulem Klieger, Kraków.

Główna Komisja Wyborcza.

Lokale wyborcze na Kongres w Krakowie

(—) W niedzielę 9 lipca czynnych będzie w Krakowie 8 komisyj wyborczych, przy których wyborcy krakowscy będą mogli głosować, i tak:

1) **Bóżnica „Beth Izrael“, Miodowa 19 o nazwiskach A, B, C, D.**

2) **„Nowy Dziennik“, Orzeszkowej 7, o nazwiskach E, F, G.**

3) **Biuro KKL. Sarego 10, ofic. I. p. o nazwiskach H, I, J.**

4) **Stow. „Heatid“ Sarego 7, ofic. parter o nazwiskach E, K.**

5) **„Nowy Dziennik“ (II. komisja) o nazwiskach L, Ł, M, N.**

6) **Stowarzyszenie „Awodah“, Sarego 7, I. p. o nazwiskach O, P, R.**

7) **Stowarzyszenie „Przedświt“ Dietla 81, o nazwiskach S.**

8) **Stowarzyszenie „Hanoar Hacijoni“ Mostowa 6, o nazwiskach T, U, V, W, Z.**

W niedzielę dnia 9 bm. komisje wyborcze urzędować będą od godziny 3-tej rano do godziny 9-tej wieczorem bez przerwy.

*

(—) **BLOK PRACUJĄCEJ PALESTYNY** komunikuje, że lokal wyborczy Bloku Listy Nr. 3, znajduje się przy ul. Sarego 23, parter i urzęduje jutro w niedzielę już od godziny 8-ej rano, przez cały dzień, bez przerwy. Wszyscy zwolennicy Pracującej Palestyny proszeni są o zgłoszenie się do Biura Bloku, celem otrzymania informacji i materjału.

Do Komitetów Lokalnych i mężów zaufania Organizacji Sjońskiej

Egzekutywa zwraca uwagę wszystkim Komitetom Lokalnym, że materjał wyborczy tj. ulotki i kartki głosowania wysłała do wszystkich Komitetów Lokalnych. Miejscowości, które materjału wyborczego nie otrzymały, winny się zgłosić na poczcie po odbiór materjału, a gdyby tam nie zalegał, winny zawiadomić o tem telefonicznie lub telegraficznie Egzekutywę.

Biuro Egzekutywy czynne będzie, aż do ukończenia wyborów na całym terenie zachodniej Małopolski i Śląska, przez cały dzień od godziny 8-mej rano do 10-tej wieczorem bez przerwy. W pilnych sprawach należy się zwrócić telefonicznie na numer telefonu 108-84.

Egzekutywa wzywa wszystkie Komitety Lokalne i Mężów Zaufania do skrupulatnego wykonania zarządzeń zawartych w ostatnich cyrkularzach.

Bezpośrednio po ukończeniu wyborów winny Komitety Lokalne przesłać na adres Egzekutywy sprawozdanie na drukowanym formularzu przesłanym do wszystkich Komitetów Lokalnych.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

— **KTO MA PRAWO DELEGOWAĆ MĘŻÓW ZAUFANIA?** Główna Komisja Wyborcza wyjaśnia na podstawie paragrafu 8 instrukcji wyborczej, że federacja reprezentowana w Lokalnej Komisji Wyborczej niema prawa do delegowania ponadto męża zaufania do tej komisji.

— **KOMISJA MŁODZIEŻY OGÓLNO- SJOŃSKIEJ: RESORT CHALUCOWY.** Wzywa się członków plug chalucowych Stowarzyszeń Bnej-Sjon, Jehuda Hatchija i Heatid do wzięcia udziału w akcji wyborczej na XVIII Kongres. Członkowie zgłoszą się w niedzielę o 8'30 rano w lokalu Egzekutywy.

— **PRZEDSWIT HASZACHAR** (Dietla 81) Dziś 3 pop. nadzwyczajne plenarne zebranie z referatem mgr. D. Hoffmanna n. t. „Przed XVIII Kongresem Sjońskim“ i i. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków, absolwentów i chaluców konieczna.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“** (Sarego 7). Dziś 4'30 pop. zebranie członków w sprawie wyborów na kongres.

— **„BRITH HACOHAR MENORAH“** (Krakowska 6). Dziś g. 3'30 referat kol. Vörstendiga „Ostatnie wypadki w Palestynie“, o godz. 5-tej referat dr. Sterna „Kongres Judenstaatu czy kongres Brith- Szalomu“.

— **HITACHDUT** (Halicka 4). Dziś godz. 3'30 plenarne zebranie wszystkich członków Hitachdutu, Gordonji i Ichudji.

— **„HATCHIJA“,** Kalwaryjska 18, II. p. Dziś o godz. 10 przedpoł. zebranie członków, na porz. dzien.: Akcja wyborcza.

ZEBRANIE SZEKLOWCÓW PODGÓRSKICH dziś o g. 3 popoł., referują tow. dr. Leon Hecht i Izak Stern.

— **KOMISJA MŁODZIEŻY OGÓLNO- SJOŃSKIEJ, RESORT CHALUCOWY.** Wzywa się wszystkich członków plug chalucowych Stowarzyszeń Bnej- Sjon, Jehuda, Hatchija i Heatid aby się zgłosiły w niedzielę o godz. 8'30 rano w lokalu Egzekutywy Dietla 107, celem wzięcia udziału w akcji wyborczej.

— **LISTA HITACHDUJU NR. 2,** urządza dziś w sobotę o 3-ciej pop. Krakowska 41, dla członków i sympatyków zebranie partyjne, referują: dr. L. Menasche, Sessler i Mosinger.

— **BNEJ SJON** (Dietla 107). Dziś 3 pop. **plenarne zebranie. Sprawy bardzo ważne.**

Naszemu p. Dyrektorowi HENRYKOWI KREISLEROWI z powodu śmierci Jego ukochanej Matki, Ernestyny Kreislerowej, składa wyrazy szczerego współczucia

Personal Firmy Polsko-Duńska Fabryka Farb Drukarskich Sp. z o. o. w Krakowie.

Czy złożył Pan już deklarację na Komitet Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec?

Adres: Kraków, ul. Skawińska 2 (gmach kahału). Nr. telef. 109-13. Konto P. K. O. Kraków, Nr. 414.235

LISTY PALESTYŃSKIE

Pan Amikam przy pracy

Hajfa, w czerwcu.

Na tak zwanym arabskim Hadar Hakarmelu, graniczącym z żydowskim Hadarem, w miejscu gdzie stanąć mają na tak zwanym „Burdżu“ gmachy rządowe i municypalne, wzniesiono niedawno temu wielce okazały gmach, którego monumentalna budowa odbija się wyraźnie na tle typowo arabskich kamienic czynszowych leżących opodal. Biały ten gmach, zbudowany terasowato, nosi na głównej fasadzie ogromnych rozmiarów napis angielski „LAW COURTS“, a więc budynek sądowy. Tu odbywają się wszelkie hajfskie procesy w trzech pięknych salach, w których dwa kolory tylko nadają główny ton, kolor czarny i biały, jakby symbol winy i niewinności, dwóch problemów istniejących dla sędziego.

Mimo bezsprzecznej monumentalności budynku, nieco jednak zacienionej przez wznoszący się w oddali wspaniały gmach hebrajskiej techniki, nie zasłużyłby jeszcze dom sądowy na specjalny artykuł, gdyby nie właśnie ów angielski napis zawieszony tuż ponad wejściem. Widzieli napis ten wszyscy przechodnie i jakoś wrażenia żadnego na nikim nie zrobił. Trzeba było dopiero p. Amikama, aby opinji publicznej zwrócić uwagę, że na gmachu sądowym, który powinien być jeno ilustracją obowiązujących ustaw, w tak drastyczny sposób zgwałcono rozporządzenie o równouprawnieniu trzech urzędowych języków palestyńskich.

Pan Amikam znany już jest szerokiej opinji jako jeden z niezłomnych orędowników języka hebrajskiego po urzędach państwowych. Na pana Amikama patrzą nawet nader lojalni, jak zazwyczaj, urzędnicy żydowscy jak na jakieś „enfant terrible“ jiszuwu, którego nie należy urazić, gdyż może porządnie wszystkim za skórę zajechać. A pan Amikam niczego nie żąda, jeno realizowania istniejących ustaw. W kilka dni po zawieszeniu angielskiego napisu na budynku sądowym — otrzymał prezes sądu najwyższego w Jerozolimie list od pana Amikama ze zapytaniem, dlaczego w taki jaskrawy sposób uszczuplono prawa ludności palestyńskiej, dla której budynek został wzniesiony, i która za ten budynek dobrze zapłaciła. Anglik odpowiedział w lakoniczny sposób, nie uważa, aby umieszczenie arabskiego i hebrajskiego napisu było konieczne. Wsamraz odpowiedź dla pana Amikama! Bezzwłocznie poszło podanie do Wysokiego Komisarza ze skargą na rozstrzygnięcie sprawy przez prezesa sądu najwyższego. Wysoki Komisarz spraw takich nie zwykł załatwiać ex officio. Często się zdarza, że w podobnych wypadkach, w odpowiedzi na nadesłane pismo, jakiś o karjerze marzący urzędniczyna napisze według własnego dość ograniczonego zrozumienia jakąś rutynową odpowiedź, w rodzaju „sprawa zostanie rozważona“, i przedłoży list Wysokiemu Komisarzowi do podpisu; wówczas Wysoki Komisarz list własnoręcznie przekreśla i pisze: — „proszę petenta zaprosić na audjencję dnia tego i tego“. Tak było i z panem Amikamem. Pan Amikam sprawę osobiście wyłuszczył, Wysoki Komisarz rzecz zrozumiał i do odpowiedniego urzędu poszedł list z nakazem umieszczenia napisów arabskiego i hebrajskiego na fasadzie budynku sądowego w Hajfie. Od tego jednak jest biurokracja, aby piękne idee spaczyć. Przypomina się ten car, który Fryderykowi Wielkiemu wysłał w podarunku drogocenny zegar, a kajzer otrzymał budzik w prezencie. Car się nie przejął zbytnio i wysłał zegar drugi, i znów tylko zwyczajny budzik doszedł do rąk adresata. Car wziął na upór i posłał zegar po raz trzeci, ale gdy i tym razem nadeszło potwierdzenie odbioru budzika, car zrezygnował. We walce ze swoją biurokracją musiał przegrać. Podobnie się rzecz miała i ze sądem hajfskim. Po roku prac przygotowawczych zawieszono istotnie napisy hebrajski i arabski ale co za napisy! Jakieś dwadzieścia razy mniejsze aniżeli zakwestjonowany angielski, pozatem nie na fasadzie głównej, tylko z boku, tak że ledwie je widać. Pan Amikam jednak nie zrezygnował, fascykuł z napisem „Sąd w Hajfie“ dużo jeszcze akt wchłonie, nim zostanie ostatecznie zamknięty i do archiwu włożony.

Głównym jednak frontem, na którym już blisko dziesięć lat walczy p. Amikam, i to z dość problematycznym wynikiem, jest sprawa hebrajskich liter w urzędzie telegraficznym w Palestynie. W Palestynie nadać można depeszę w jakimkolwiek języku, ale liter używać wolno tylko łacińskich i arabskich. Bardzo liczne powstałe z tego powodu kalambury językowe są wprawdzie wdzięcznym materjałem dla konferencierów teatrów satyrycznokomicznych, ale w życiu handlowem i politycznem powodują dużo kłopotu i strat materjalnych, jeżeli już pominąć milczeniem tak bolesny fakt pogwałcenia praw żydowskiej ludności w Palestynie. Pan Amikam, który jest świetnym telegrafistą i problem ten przestudjował bardzo gruntownie, postawił sobie za główne zadanie zmuszenie opornej administracji pocztowej palestyńskiej do naprawienia powyższej krzywdy. Setki memorjałów wysłanych w tej kwestji do najrozmaitszych instancyj rządowych spotykają się stale z odmowną odpowiedzią, sugerowaną przez naczelnego dyrektora poczt palestyńskich, a tłumaczącą odmowę motywami natury materjalnej. Za każdym razem wali w puch misterne budowle argumentacyjne p. Amikam, posługując się stale materjałem urzędowym i enuncjacjami przedstawicieli rządowych. Sprawa nie mogła jednak ruszyć z martwego punktu wobec oporu Generalnego Pocztmistrza, dla którego stała się tak samo kwestją ambicji jak dla p. Amikama, ale o ile stanowisko p. Amikama staje się z dnia na dzień mocniejsze, o tyle placówka p. Hudsona coraz bardziej się chwieje. Czytelnicy „N. Dziennika“ przypominają sobie może moją korespondencję drukowaną dokładnie dwa lata temu o memorjale p. Amikama do Ligi Narodów. Był to właśnie memorjał w sprawie telegrafu hebrajskiego. Komisja Mandatowa znalazła wówczas bardzo mądrą rezolucję, której sens zawarty jest w ludowem powiedzeniu: „Bogu świeczkę i djabłu ogarek“. Za panowania p. Chancellora nie mogła sprawa ruszyć z martwego punktu. Zmieniła się radykalnie sytuacja, gdy administrację kraju przejął w swoje ręce taki człowiek jak Sir Artur Wauchope. Dwukrotnie zapraszano p. Amikama na audjencję do Wysokiego Komisarza. W związku z tem warto przytoczyć pewien pikantny szczegół. Pan Amikam prowadzi swoją rozległą korespondencję ze rządem palestyńskim tylko po hebrajsku, podczas gdy „rząd“ odpowiada po angielsku i hebrajsku, tak że każdy list otrzymuje p. Amikam w dwu kopjach, jednej angielskiej i jednej hebrajskiej. Otóż w angielskiej wersji czytamy np. „The High Commissioner will be pleased to see you“, co oznacza „Wysoki Komisarz z przyjemnością przyjmie pana“, ale w hebrajskiem tłumaczeniu to wypadło trochę inaczej „Hanaciw haeljon joillir otcha“ co znaczy „Wysoki Komisarz raczy przyjął itd.“ Takto żydowscy urzędnicy nadają urzędowy ton angielskiej kurtuazji... Bardzo słusznie zauważył Wells na początku swej epokowej historji, że urzędnik jestto człowiek, w którym z biegiem czasu wyrabia się przekonanie, że administrowane przezeń publiczne dobra do niego należą.

Na obu audjencjach obiecał Wysoki Komisarz kwestji hebrajskich liter nadać pożądany oddawna bieg. Traf jednak chciał, że Wysoki Komisarz zmuszony był wyjechać do Anglji i okres ten biurokracja wyzyskała, aby znowu sprawę przesunąć na ślepy tor. Tym razem p. Amikam odpowiedział na swój sposób. Ni mniej ni więcej, tylko zebrał podpisy wszystkich instytucyj społecznych żydowskich wszystkich osobistości, grających jakąś rolę w jiszuwie, pod nową petycję do Ligi Narodów z ponowną skargą na upór administracji pocztowej. Materjał zebrany w ten sposób przez p. Amikama przedstawia pierwszorzędną historyczną wartość. Jestto pierwszy zbiór autografów palestyńskiego jiszuwu na ogromną skalę. A że p. Amikam memorjał opracował w sześciu kopjach, otrzyma Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie niezwykle ciekawy zbiór podpisów, między któremi nie braknie ani Bialika an muchtara czy nauczyciela w kolonji Tel Chaj.

Nie wiem, czy mrówcza pracp p. Amikama, który żadnej i z niczyjej strony nie otrzymuje pomocy, zostanie wkrótce uwieńczona pomyślnym skutkiem, ale sam fakt istnienia takich jednostek jak p. Amikam w jiszuwie, stanowi gwarancję, że niekażdy atak negatywnie wobec jiszuwu ustosunkowanej części administracji palestyńskiej, przyjęty będzie bez zdecydowanej obrony.

Brawo, panie Amikam!

S. Erlik.

NADESŁANE

Sekund. Szpitala OO. Bonifratrów
Dr Artur Schneebaum
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
powrócił i ordynuje od 3—5
Kraków, Jasna 8, I. p. Tel. 171-02

Dr. JÓZEF ABEND
Rynek Podgórski 11, tel. 126-37
powrócił
i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

Dr. HENRYK FREUNDLICH
ordynuje CAŁY ROK
w chorobach wewn. i kobiecych
KRYNICA WILLA „MARJA“

HERBATA: mieszanka cejlońska cierpka: Cena Zł 32.— kg. — Polsea
M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44.

Hasło nasze: Silna, skonsolidowana Organizacja Sjonistyczna
1 Głosuj na listę Światowego Związku Ogólnych Sjonistów Nr. 1

W sprawie wychowania sierót żydowskich w Palestynie

Swego czasu ogłosiłem w „N. Dzienniku" artykuł, w którym dałem wyraz zapatrywaniu o potrzebie wychowania sierót żydowskich w Palestynie zamiast w golusie. Podałem tam dokładnie wszystkie argumenty tak narodowe jak i rzeczowe, które przemawiają za tym projektem. Do projektu mojego ustosunkowano się, jak zwykle do nowej i śmiałej myśli, ze sceptycyzmem i niedowierzaniem. Otóż stwierdzam dziś z zadowoleniem, że myśl ta przecież nie była rzucona na marne i zaczyna ona przenikać, nawet do takich sfer nrodowo-obojętnych, jak działaczy „Jointu" itd. I tak na ostatnim zjeździe „Centosu' w Warszawie uchwalono wysyłać wychowanków zakładów sierocych do Palestyny. Wprawdzie nie jest to identyczne z planem moim, bo mnie nie chodziło li tylko o wysyłanie wychowanków do Palestyny, lecz aby samo wychowanie odbywało się w Palestynie, ale okoliczność ta dowodzi, że i inne sfery zaczynają rozumieć łączność akcji sierocej z Palestyną, z czego wynika, że mój pomysł nie jest tak bardzo fantastyczny.

Opierając się na tem, przedstawiam obecnie konkretny projekt. Przedtem jednak uczynię uwagę ogólną: Zmierzając do tego, ażeby społeczeństwo żydowskie wychowywało i utrzymywało sieroty w Palestynie, nawiązuję do podobnej tradycji żydowskiej. Wiadomo, że przez wieki całe Żydzi przesyłali pieniądze do Palestyny (t. zw. Chaluka) na utrzymawanie starców i pobożnych, którzy pragnęli ostatnie dni żywotne swego spędzić na Ziemi Świętej. Zdaniem mojem, taki sam obowiązek ciąży na społeczeństwie w stosunku do młodych, pozbawionych rodziców. Ta młodzież, odpowiednio wychowana, będzie też pożyteczna dla kraju i przyczyni się do tem rychlejszej odbudowy Erec.

Wracając do samego projektu zaznaczam, jeszcze, że ideałem moim jest, ażeby wszystkie już istniejące zakłady sieroce przenieść do Palestyny, lecz ponieważ jest to jeszcze narazie plan niewykonalny z powodu sprzeciwu sfer kierujących, należy chwilowo pracę ograniczyć do sierót pozazakładowych, to znaczy, aby z dniem rozpoczęcia naszej akcji nie zakładano w Polsce nowych internatów sierocych, ani też nie przyjmowano do już istniejących nowych wychowanków, tylko kierowano ich do zakładu, założyć się mającego w Palestynie.

Realizację mego projektu wyobrażam sobie następująco:

1) W Krakowie powstaje komitet dla utrzymywania i wychowywania sierót żydowskich w Palestynie, rozciągający swą działalność na całą Polskę. W skład komitetu wchodzą sfery społeczne w szczególności przedstawiciele „Bnej Brit", Wiza itd.

2) Musi powstać stałe stowarzyszenie z członkami wspierającymi, dla utrzymywania i wspierania zakładu wzgl. zakładów w Palestynie, na wzór Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr.

3) Wiek sierót przyjąć się mających oznaczam od 6—10 lat.

4) Jako miejsce tego zakładu proponuję Hajfę, jako miasto przyszłości Palestyny, gdzie zaistnieje możliwość stałego osiedlenia się tych wychowanków pozatem ze względu na istniejące tam Technikum, które da sierotom takie wychowanie zawodowe i praktyczne, jakiego wymaga odradzająca się Ojczyzna.

Jestem przekonany, że projekt ten jest łatwy do zrealizowania, o ile znajdzie zrozumienie i poparcie społeczeństwa. Ja sam jestem gotów zająć się realizacją tego projektu, jeśli znajdą się odpowiedni i chętni współpracownicy.

Abr. Nussbaum.

Informator palestyński

Odpowiedzi na zapytania naszych Czytelników

(!) **PRZYSZŁOŚĆ:** 1) Na założenie wypożyczalni książek w Palestynie trzeba mieć przynajmniej 400—500 funtów. 2) Istnieją tutaj liczne wypożyczalnie we wszystkich miastach i w większych kolonjach, zarówno prywatne jakoteż społeczne istniejące przy różnych instytucjach (jak np. zarządy kolonij itd.) Komisja oświatowa Histadrut Haowdim utrzymuje wielką centralną wypożyczalnię, która dostarcza książek do wszystkich punktów w kraju. 3) Właściciel wypożyczalni powinien przynajmniej powierzchownie znać języki, hebrajski, żydowski, rosyjski, angielski, polski i niemiec ki. 4) Wypożyczalnia należycie urządzona w centrum miasta, wyposażona w najnowsze książki we wszystkich wymienionych językach ma widoki powodzenia.

„HA-HA": 1) Istnieją tu odlewnie metali, spawalnie itd. trudniące się też walcowaniem metali. Największe fabryki jak „Charoszet Barzel", „Paamon", „Eszet" znajdują się wszystkie w Tel Awiwie. 2) W Palestynie niema przymusu cechowania wyborów srebrnych i niema też urzędu probierczego. 3) Monety palestyńskie wyrabiane są w Anglji. 4) Niema w Palestynie zwyczaju ozdabiania domów sztukaterjami. Jeśli ktoś koniecznie chce mieć sztukaterję, zwraca się z tem do artysty, a nie do rzemieślnika. Niema więc widoków dla sztukatera.

WYTWÓRNIA CZAPEK: 1) W Palestynie jest wielu czapników. Materjał do wyrobu czapek można dostać na miejscu. 2) Miejscowości wchodzące w rachubę dla czapnika są następujące: Tel Awiw, Hajfa, Jerozolima oraz wielkie kolonje.

GLOB: 1) Na założenie jakiegokolwiek interesu, któryby już w najbliższej przyszłości wystarczył na utrzymanie rodziny, złożonej z trzech osób, trzeba mieć 1500 funtów. 2) Istnieją w Palestynie agronomowie-specjaliści oraz specjalne przedsiębiorstwa jak „Jachin", „Hanotea" itd., podejmujące się sadzenia pardesów i ich uprawy. Zarówno te przedsiębiorstwa jakoteż i trudniące się tem osoby prywatne mają duże doświadczenie w swojej dziedzinie i przeważnie można się do nich odnosić z zaufaniem. Warunki nie są jednolite i zależą od jakości gleby, warunków nawodnienia itd. Przeciętnie liczy się za zasadzenie pardesu i uprawę jego przez lat pięć wraz z nawodnieniem około 60 funtów za dunam. Właściciel gruntu zawiera z instytucją lub prywatnym przedsiębiorcą kontrakt, gwarantujący mu dobrą uprawę pardesu. Wskazana jest jednak duża ostrożność w wyborze instytucji lub przedsiębiorcy prywatnego, któremu powierza się pracę. Kto wiąże się z nieodpowiednim przedsiębiorcą, temu żaden kontrakt nie pomoże. 3) Stan posiadania gruntu wpisuje się do rządowych ksiąg gruntowych i na tej podstawie otrzymuje się zaświadczenie nazwane „Kuszan". 4) Parcela na budowę niewielkiego domu w centrum miasta kosztuje dziś 800 funtów, na przedmieściu 200 funtów, w wielkiej kolonji około 400 funtów. Budowa domku czteropokojowego kosztować ma 600 funtów. 5) Każdy kto posiada w Palestynie własność ruchomą lub nieruchomą, przekraczającą wartość 1000 funtów, może wedle obowiązujących ustaw uzyskać prawo przyjazdu do kraju w charakterze kapitalisty. Niema jednak żadnej możliwości zapewnienia sobie tego w wypadku zamknięcia bram kraju. Na całym świecie niema ustawy któraby zabezpieczała człowieka przed skutkami jakiejś ustawy, która może się w przyszłości pojawić. 6) Istnieją w Palestynie różne instytucje finansowe, udzielające kredytów rolnikom, przemysłowcom itd. Jest możliwość uzyskania pożyczki w wysokości 50 procent wartości inwestowanych kapitałów, pożyczki procentowej od 8—10 procent.

INŻYNIER J. T.: 1) W Palestynie używa się środków rozpylających dla wytępienia szkodników roślin, przedewszystkiem pomarańczy; w ostatnim czasie zaczęto w Palestynie wyrabiać takie materjały. 2) W Palestynie wyrabia się też olejki, różnego rodzaju mydła, perfumy, wodę kolońską itd. Istniała fabryka perfum w kolonji Benjamina, która używała do fabrykacji przedewszystkiem kwiatu jaśminu. W ostatnim jednak czasie fabryka zawiesiła działalność. 3) Częściowo wyrabia się w Palestynie także różnego rodzaju farby. 4) Mimoto jednak importuje się jeszcze dużo chemikalji z zagranicy, są więc widoki rozwoju w tej gałęzi przemysłu, potrzebne są jednak do tego znacznie większe sumy, aniżeli suma stojąca do Pańskiej dyspozycji. 5) Mając 12.000 złotych, możnaby może przystąpić do wyrobu drobnych produktów chemicznych. Dobry specjalista, któryby chciał w pierwszym okresie zadowolić się ciasnemi warunkami życia, mógłby może znaleźć warunki bytu w tej gałęzi produkcji. Podobnie jak w każdej nowej gałęzi gospodarczej, tak też i tu konieczny jest zainteresowanemu pewien element poświęcenia i chalucyzmu. Gdy przybywa się do kraju z tem poświęceniem można zakorzenić się w Palestynie i utorować drogę innym.

STĘSKNIONY: 1) Palestyńska produkcja pszenicy nie zaspakaja zapotrzebowania, wobec tego sprowadza się dużo pszenicy i mąki z zagranicy, przedewszystkiem z Australji, Ameryki i Syrji. W ostatnich latach zwłaszcza wzrósł import wskutek wzrostu liczby ludności oraz wskutek nieurodzaju. 2) Pszenica palestyńska jest twarda i sucha. Trzeba więc mieszać ją z mąką pochodzącą z delikatnej pszenicy australijskiej i amerykańskiej. 3. W ostatnich latach sprowadzono z zagranicy (cyfry zaokrąglone).

	mąka pszenna	wartość	pszenica	wartość
rok	ton	funtów	ton	funtów
1930	14.000	178.500	2.500	21.500
1931	17.000	152.000	21.000	165.000
1932	20.000	190.000	21.500	188.000

4) 1. czerwca br. wyszła nowa ustawa celna dla mąki pszennej. Wedle ustawy tej cło będzie rosło względnie mało tak, że cena tony mąki wraz z cłem wynosić będzie 12 funtów, a tony pszenicy 9 funtów. Jak długo cena tony mąki wynosić będzie nie mniej niż 9 funtów, cło wynosić będzie nie więcej niż 3 funty, i jak długo cena tony pszenicy nie wyniesie mniej niż 8 funtów, cło nie przekroczy 1 funta. Ustawa ta ma na celu zapewnienie rolnikom palestyńskim odpowiedniej ceny ich pszenicy oraz młynarzom stosownego przywileju dla przemiału krajowego, tak iżby opłaciło się sprowadzać z zagranicy pszenicę i zemleć ją w Palestynie na mąkę. 5) Właściciele największych młynów w Palestynie: „Wielkich Młynów" Rotszylda w Hajfie i młynów arabskich w Jaffie zjednoczone są zarówno co do cen, jak i co do zbytu: ponad dwie trzecie przypada na Jaffę i blisko trzecia część produkcji przypada na Wielkie Młyny w Hajfie. Przemiał mąki jest jedną z podstawowych gałęzi przemysłu w Palestynie. Niema miasta i wielkiej wsi, w którejby nie było młynów. 6) Przeważnie używa się w młynach siły elektrycznej albo motorów Diesla. Młyny poruszane wiatrem nie wchodzą wogóle w rachubę, niema też tutaj w Palestynie zbyt dużo wodospadów; mimoto Arabowie posługują się w małych młynach siłą wodną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **„GUTA":** Nie do druku.

(—) **R. M. B.:** Artykuł nie nadaje się.

INFORMATOR WOJSKOWY.

(—) **ROCZNIK 1902:** Można wnieść podanie należycie uzasadnione i udokumentowane.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

Powrotna fala...

Rozbita Europa wobec budzącej się Azji

§ W czasach — kiedy Europa tonęła w barbarzyństwie i mieszkańcy jej, odziani w skóry dzikich zwierząt, żyli w swych puszczach i moczarach z polowania, rabunku, mordu i wojny — Chińczyk siedział spokojnie za swoim murem i orał, a właściwie uprawiał ręcznie swoją rolę-ogród, aby z rozdrobionej własności ciągnąć jak najwyższe plony. Siedział tam od niepamiętnych czasów, których wątek gubi się w pomroce dziejowej legendy, a przy których epoka egipskiego Ramzesa może być zaliczona do nowożytnej, — jednak pierwsza pisana historja Chin sięga 2.600 roku, a pierwszy kalendarz 2637 roku przed Nar. Chr. **Chińczyk był pacyfistą z urodzenia** i rolniczych tradycyj — wojny i stanu wojennego nie kochał. Jeżeli pomimo to historja „państwa Środka“ obfituje w liczne i perjodyczne wojny domowe, to pierwotnym powodem ich były prawie zawsze katastrofy żywiołowe. Olbrzymie powodzie w dolinach rzek Hoang-ho i Jang-tse-Kiang, zatapiając tysiące mil najżyźniejszych pól ryżowych, niszczyły byt miljonów chińskich rodzin — a wówczas śmiertelne konwulsje bezrobocia, głodu i epidemij zaczynały wstrząsać olbrzymiem, przeludnionem państwem, pędziły bezdomne tłumy z miejsca na miejsce. Groźny ten stan umieli wyzyskać ambitni chińscy wielkorządcy i spieszyli z otwarciem licznych biur werbunkowych i zapisów do wojska, wiedzieli bowiem, że tylko ostateczna nędza i głód mogą zapędzić przeciętnego Chińczyka w szeregi wojskowe.

I nagle jak z pod ziemi wyrastały liczne armje, których utrzymanie padało całym ciężarem na barki pokojowo usposobionej ludności danej prowincji, a gdy już ludność została wyssana do szczętu i nie była w stanie łożyć na dalsze utrzymanie wojska, — wojowniczy generał-kondotier wyruszał naprzeciw sąsiedniego wicekróla, którego uważał za rywala i z którym miał dawne porachunki.

Ale teraz chrześcijańskie państwa rozpoczynały swą grę i licytację in plus o względy obu chińskich wice-królów, dążąc przedewszystkiem do przedłużenia i jaknajdalszego rozszerzenia terenu wojennych działań.

I tak jak Mefisto Fausta, tak i tutaj najbogatszy licytant ujarzmia wkońcu za góry złota chińskich satrapów, otrzymując w zamian upragniony monopol — dostawcy armji.

Lichwiarskie rachunki realizuje się koncesjami i traktatami, które zdają chińskiego kolosa na łaskę i niełaskę białych intruzów.

W ten sposób rozpoczęło się w 1851 r. groźne powstanie Tajpingów i ciągnęło się 22 lat. Powstanie bokserów, które wybuchło z końcem XIX. wieku w prowincji Szan-tung, ogarnęło wkrótce prawie całe Chiny — było ono odruchem narodowego protestu przeciw rozpanoszeniu się białych. A katastrofalne powodzie w 1924 i 1932 roku w dolinach niebieskiej i żółtej rzeki wywołały znów rewolucje i bunty — i kto wie, czem by się skończyły gdyby nie czynne wystąpienie Japonji?...

Pojedyncze te niepokoje podkopały wreszcie samą dynastję i obaliły tron „Synów Nieba“ w 1912 r., i jakkolwiek niektórzy wice-królowie ośmielili się i za cesarstwa prowadzić pomiędzy sobą długotrwałe wojny, to jednak panująca dynastja Tsing stanowiła bądźcobądź pewien hamulec i była widomą spójnią dla olbrzymiego imperjum z jego 18 prowincjami 7 wice-królami i 400 miljonami mieszkańców.

Po upadku dynastji prysło ostatnie ogniwo państwowe i z dwoma nowoutworzonemi centralnemi rządami dla Chin północnych i południowych w Pekinie (Nankinie) i Kantonie chińscy wielkorządcy się nie liczą.

Rządy te są centralnemi jedynie z nazwy — i obecna sytuacja w Chinach nasuwa **prawdopodobieństwo, że Mandżurja, czyli nowo stworzone państwo Mandżu Kuo odegra rolę chińskiego Piemontu**, a potomek zdetronizowanej dynastji Tsing, noszący obecnie skromny tytuł prezydenta państwa Mandżu-Kuo, będzie tą siłą dośrodkową, **która z pomocą Japonji zjednoczy znów w tej lub owej formie całe Chiny.** Ułatwi to zadanie głęboka nienawiść i pogarda, które każdy Chińczyk odczuwa do „zamorskich białych djabłów“ za ich kulturę armatnią i politykę brutalną i lichwiarską.

I przyznać trzeba, żeśmy sumiennie na opinję tę zapracowali — nie tylko w Chinach, ale u wszystkich kolorowych ras i na wszystkich, bez wyjątku, punktach naszego globu, — **zacząwszy** od Konteza i Pizzowa w Meksyku i Peru, a skończywszy na hr. Waldersee, który w 1900 r. stał na czele ostatniej ekspedycji europejskiej w Chinach.

Nie zatrą się tak prędko w pamięci Chińczyka cyniczne napisy, umieszczone na wszystkich bramach parku miejskiego w Szanghaju: „Chińczykom i psom wstęp wzbroniony“. Nie zatrze się również pamięć wojny opjumowej w 1840/1 r. i wymuszonego traktatu handlowego, w którym zmuszono Chiny **do otwarcia na oścież granic swych dla narkotyku,** który bogacił zamorskich obłudników, kosztem zatrucia duszy i ciała Chin.

Toteż, kiedy nareszcie Azja doczekała się **Europy** osłabionej i zbiedzonej — nadszedł czas **do usunięcia białych z Azji, co zapewne przy pomocy Japonji zostanie w Chinach zapoczątkowane — i tylko zjednoczenie Europy i radykalna zmiana polityki białych wobec kolorowych mogłaby częściowo i czasowo prestiż białych uratować.** Ale Azja wie o tem, że skłócona Europa zjednoczyć się nie potrafi i wie, że nie rodzą się na zawołanie genjalni administratorzy i świetlane duchy, które, jak marszałek Lyautey i kardynał Lavigerie, umieli odczuć duszę Afryki i pozyskać ją dla Francji.

Bystry znawca Wschodu, Dr. von Berens, który pełnił przed wojną obowiązki generalnego konsula rosyjskiego w samem sercu Chin — w Szanghaju, a z którego cennych uwag tu korzystałem, utrzymuje, **że zamiłowanie pokoju i poczucie sprawiedliwości najprostszego człowieka z ludu są u przeciętnego Chińczyka o wiele wyżej rozwinięte, aniżeli u Europejczyka, Amerykanina i Japończyka** — u tych ostatnich tkwią jakoby jeszcze przyrodzone właściwości charakteru ich dzikich przodków.

Zdaje mi się jednak, że tak charakterystyka wymaga pewnego uzupełnienia. Przedewszystkiem musimy pamiętać, że przeludnienie zmusza Japonję do ekspansji na zewnątrz — a jeżeli prawdą jest, że duch wojowniczy góruje w państwie Mikada, to również jest prawdą, że przejawia się on jedynie we właściwem miejscu, to jest podczas bitwy, — bo chyba nigdy i w żadnem z chrześcijańskich państw nie obchodzono się z jeńcami wojennymi tak po ludzku i szlachetnie, jak w Japonji w czasie wojny z Rosją w r. 1904/5. Całe pułki żołnierzy rosyjskich analfabetów wyniosły jako pamiątkę z japońskiej niewoli umiejętność czytania i pisania z kursów tu pod patronatem Boga i bliskich nieboszczyków. Ona była córką tej kobiety, która składała ręce na wypukłym brzuchu.

---

12) Copyright by „Renaissance“

FRANCISZEK WERFEL

SZARE DOLE

(Autoryzowany przekład G. Nadlerowej)

(—) Hugo też odczuwał coś podobnego, nawet podwójnie, bo i ze względu na siebie i ze względu na tę kobietę. Erna i jej matka stały w drzwiach, między pokojem i kuchnią. Hugo miał więc czasu dosyć, by się rozglądać. Na ścianie, ponad wysoko zaścielonem łóżkiem, wisiał nie tylko krucyfiks i olejny druk Madonny z sercem, przekłutem mieczem, lecz także z za szyb ram spoglądało na świat smutnie i uroczysto parę powiększonych fotografij. Zapewne były to podobizny zmarłych członków rodziny. Boga i umarłych traktowano tu niezwykle poważnie. Najwyższy, rangą najstarszy nieboszczyk między nimi — Erny ojciec — panował surowo nad ubogim pokojem. Był to prosto trzymający się mężczyzna we fraku, którego czerń zdobił krzyż zasługi na czerwonej wstążce. Z trudem tylko znosił fakt, że jakiś lekkomyślny artysta fotografję jego kolorował, umieszczając ponad jego poczciwą głową wiecznie błękitne, wiosenne niebo. Hugo czuł, jak obraz ten patrzał na niego badawczo, pełen żywej awersji.

Boże i ci umarli! Jak inaczej było w domu. Tam nie mówiono o Bogu, ani o nielicznych zmarłych. Oni stali tylko w małych ramkach na ojca biurku. Tak przynajmniej wydawało się Hugonowi w tej, w myśli brzemiennej chwili. Wyglądało prawie tak, jak gdyby życie w domu samo się nie dość poważnie traktowało. Pogodna, dobrze strzeżona naleciałość lekkomyślności barwiła wszystko pięknie i przyjemnie. Ot, np. to, co ludzie zwali śmiercią. Hugo wiedział wprawdzie, ale nie wierzył w to, że będzie musiał kiedyś umrzeć. Tak samo negował przyszłą śmierć swych rodziców. Śmierć była czemś, co się bezwarunkowo nie zgadzało z jego białym pokojem, z galerją ojca, z atelier matki i jej toaletami. Na ulicach widywał często pogrzeby. Olbrzymie karawany, chwiejące się niezgrabnie, tanim lakiem czarno połyskujące, zdobione wieżyczkami, wieńcami, floresami, draperjami i drobiazgami przystrojone, cóż to był za obraz wstrętu i ohydy. Obrzydliwy kolor trumny lśnił jak staniol z pod ciążących na niej wieńców. A te wieńce, na pośmiewisko natury drutem spleciona zieleń, te wieńce były upokorzeniem chryzantem i astrów, które dusiły się w wązkim warkoczu z mchu i suchych łodyg. Śmierć była czemś na wskroś nieeleganckiem. Śmierć była tem samem, czem staronicmiecki kredens w jadalni pani Tappert. Nie wchodziła w rachubę ani dla niego, ani dla jemu równych. Zanim się umierało, musiało się zachorować. Chorobom jednak przeciwstawiali się lekarze i wszystkie niklowane i kaflami wykładane urządzenia hygjeny. Zastanawiając się głęboko, doszedł Hugo do przekonania, że choroba nie ma nic z śmiercią wspólnego. Lubiał stany gorączkowe, podczas których można tak rozkosznie marzyć. Przyszła mu teraz na myśl ilustrowane wydanie klasyków, które posiadał. Tak, tam pisano o wojnie, morderstwach, pojedynkach, śmierci. Lecz ten rodzaj porywającej śmierci należał do tego samego rozdziału, co miłość i cierpienie miłosne. To było, a przecież nie istniało. Zalewano się łzami wzruszenia, wywołanego tą pięknością, podczas gdy można się było w łóżku wygodnie wyciągać w trakcie lektury i rekonwalescencji. Tu jednak, w tym pokoju i w tem życiu było wszystko, co wogóle istniało.

A Erna? Ona tu należała! Wyrosła w tej izbie, tu pod patronatem Boga i bliskich nieboszczyków. Ona była córką tej kobiety, która składała ręce na wypukłym brzuchu.

Jakże jest jednak możliwe, że córka tej starej kobiety nosiła zawsze piękne, gustowne suknie, przypadające mu bardziej nawet do gustu, niż toalety matki, że piękność jej wszyscy ludzie wychwalali? Ta stara człapała w pilśniowych pantoflach. Natomiast Erna — Hugo zauważył to z uznaniem w pierwszych dniach ich znajomości — poświęcała wiele uwagi swemu ładnemu obuwiu. Ładne damskie buciki były dla Hugona uosobieniem wszystkiego, co podziw budzi i przyciąga Erna stawiała zwykle swoje — miała pięć par — wypełnione prawidłami, na niskiej półce. Hugo nie przeszedł nigdy, by ręką nie pogłaskać skóry. A jednak, mimo tych eleganckich bucików nie należała ona do niego, ani do jego jasnego pokoju, lecz tutaj. Prawdopodobnie uległa ciążącej powadze tego domu, która nie pozwalała ze sobą żartować. Hugo ujrzał nagle przed sobą bezocznie błyskającego Titla i pomyślał o brudnej rzece, w której falach wkrótce miała umrzeć Erna.

Zanim pani Tappert znikła z córką w kuchni, weszła raz jeszcze do pokoju i zapytała chłopczyka z zakłopotanem spojrzeniem i afektowanym tonem:

„Panie Hugo, czy nie jest pan głodny? Pozwoli się pan czemś uraczyć?“

Hugo odpowiedział uprzejmie:

„Dziękuję stokrotnie łaskawa pani, nie jestem głodny“.

Równocześnie trzymając rękę na sercu ukłonił się i zaczerwienił z powodu tytułu „łaskawa pani“, który wydawał mu się nieodpowiednim i mógł być zrozumiany ironicznie. Natychmiast wmieszała się Erna, zagniewana, jak gdyby matka jej dopuściła się nietaktu. **(C. d. n.).**

naukowych, zorganizowanych dla jeńców. Japończycy okazali się dzielnymi na wojnie — ale gentlemanami po bitwie — nie znęcali się nad bezbronnym i nie kopali leżącego nieprzyjaciela.

(:) Azja wie i o tem że wydatki i zniszczenie objektów dokonane podczas ostatniej wojny w Europie dosięgły zawrotnej sumy 10.000.000.000.000.000 franków (tryljonów) (Calculs officiels de la Societe des Nations. Genewa 1914) — a matematycy angielscy wyrachowali, że astronomiczna ta cyfra starczyłaby na prezenta w postaci umeblowanej willi z ogrodem, wartości 100.000 fr. dla wszystkich rodzin zamieszkałych w Anglji, Turcji, Belgji, Niemczech, Rosji, Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i Kanady — oprócz tego starczyłoby na budowę i urządzenie szpitala, bibljoteki, uniwersytetu i szkół we wszystkich miastach wymienionych państw, liczących ponad 200.000 mieszkańców. Pozostała suma pieniędzy równałaby się jeszcze wartości wszystkich nieruchomości we Francji i Belgji z przed wojny.

Po takiej podwójnej kąpieli w złocie i krwi nie stać rasy białej na utrzymanie hegemonji w egzotycznych krajach siłą a hegemonię duchową i moralną utraciła już dawno. — w chwili w której nas lepiej poznano. Jeszcze raz potwierdza się stara prawda — „że można blagą i kłamstwem przejechać świat, — nawet na wesoło, — ale niestety — powrócić tą drogą nie można“, — bo tam powrotna fala nie płynie! — I wesołą podróż trzeba zakończyć na mieliźnie. —

ADAM CISZEWSKI

ADWOKAT
Dr. SZYMON GOTTESMAN
przeniósł kancelarję
w Krakowie, na ul. MIKOŁAJSKĄ 6
Telefon Nr. 116-04. 30e0kr

Inżynierowie angielscy wrócili do ojczyzny



Jak już donieśliśmy, wrócili do Anglji dwaj inżynierowie angielscy, zasądzeni w Sowietach za rzekomy sabotaż. Na zdjęciu widzimy obu, inż. Thorntona (w środku) i inż. Mac Donalda (z kapeluszem w rękach) po przybyciu do Londynu.

B. SINGER

Masło, hitleryzm i odczyt żydowski o Niemczech

Wrażenia z Łotwy

(!) Na lotnisku w Rydze obserwować można unoszące się w powietrzu aeroplany z godłami swastyki. Emblematy te przyswoiło sobie lotnictwo łotewskie już w pierwszym okresie zdobycia niepodległości. Nienależy ani na chwilę przypuszczać, że zachodzi tutaj jakakolwiekbądź łączność między hitleryzmem a odznakami na aeroplanach łotewskich. Chłop łotewski walczył w roku 1905-ym z panem niemieckim. Ma jeszcze w pamięci ekspedycje karne i nie mógłby zgodzić się na przywrócenie ideologji Herrenvolku. Ale i tu jak i w Estonji ruch hitlerowski ogarnął całe społeczeństwo niemieckie; stare pokolenie chciałoby, być może, prowadzić politykę kompromisu w stylu niemiecko-narodowych Hugenberga, ale młodzież zwyciężyła. „Rigasche Rundschau“ jest organem hitlerowskim, dawnych redaktorów usunięto.

Hitleryzm w szacie łotewskiej wygląda nieco operetkowo. Znaleźli się amatorzy zdobywania władzy metodą hitlerowską. Kandydaci, którzy przepadali stale przy wyborach, awanturnicy, którzy nie zebrali nawet dwustu wyborców, zaczęli się szybko uwijać koło nowego zwycięscy. W ten sposób niejaki Stellmacher, osoba mało znana, wystosował depeszę gratulacyjną do Hitlera z powodu zwycięstwa. Chciał widocznie otrzymać pełnomocnictwa na Łotwę, zostać „Gauleiter Kurlandji“, ale podobno ekspedycja do Berlina skończyła się niepowodzeniem. Alfred Rosenberg, przedstawiciel rasy rządzącej, postawił skromne pytanie: jak przyszły rząd faszystowski łotewski zamierza załatwić sprawę odszkodowania niemieckich właścicieli ziemskich? Czy zwrócona zostanie katedra w Rydze, czy przywrócone zostaną dawne przywileje mniejszości niemieckiej? Być może, wizyty tej nie było, i ktoś wymyślił pytania Rosenberga: ale w tych pytaniach tkwi cała prawda o niemożliwości nawiązania serdecznych stosunków między hitleryzmem a państwem łotewskim. Niepodległa Łotwa musiała rozpocząć pierwsze kroki od wywłaszczenia niemieckich baronów. I słusznie zaznaczył w rozmowie z Waszym współpracownikiem przywódca socjaldemokracji łotewskiej, Menders, że cała emigracja niemiecka z Łotwy kieruje polityką zagraniczną obecnych Niemiec, stanowi sztab działaczy hitlerowskich i jest gwarancją, że między baronami a chłopami łotewskimi nie dojdzie do porozumienia.

Faszyzm łotewski musi przeto szukać dróg własnych, uprawiać antysemityzm na własną rękę, i tak naprz. podczas zjazdu śpiewaczego na Łotwie rozrzucali członkowie nielegalnego towarzystwa Perkunkrustu odezwy antysemickie z prywatnych samolotów łotewskich.

W miarę wzrostu kryzysu gospodarczego na Łotwie wzmaga się również antysemityzm wśród drobnomieszczaństwa łotewskiego. Dają się słyszeć odpowiednie głosy wśród przedstawicieli prawego odłamu grupy centrowej. Ale stwierdzić należy, że **mniejszość żydowska na Łotwie korzysta w całej pełni z równouprawnienia i z autonomji. Społeczeństwo łotewskie wyraziło nawet sympatję społeczeństwu żydowskiemu w walce z hitleryzmem.**

W ostatnich jednak czasach doszło do tragikomicznych scen na tle tych sympatyj. Rząd niemiecki, korzystając z tego, że masło łotewskie znajduje zbyt w Niemczech, postanowił zamknąć wwóz nabiału, póki na terenie Łotwy tolerowany będzie urzędowo bojkot towarów niemieckich. Nacisk niemiecki zrobił swoje. Rząd łotewski uległ groźbie niemieckiej, mimo iż poszczególni przedstawiciele tego rządu są zawziętymi przeciwnikami Hitlera. Kryzys w rolnictwie zrobił swoje. W Londynie ubito targ, i w kilka dni później zaczęła się tragifarsa ze zlikwidowaniem ruchu bojkotowego na Łotwie. Zapowiedziano pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej prezesa komitetu bojkotowego, rabina Nuroka. Władze bezpieczeństwa scenzurowały odczyt dziennikarza Karlebacha o sytuacji w Niemczech. Na godzinę przed rozpoczęciem odczytu policja oświadczyła, że wolno referentowi mówić o wszystkiem, ale nie ma on prawa poruszać spraw niemieckich. Nie pozostało przeto nic innego, jak nazwać Niemcy jakimś afrykańskim krajem i mówić o Honolulu, mając na myśli obecne Niemcy.

Stanowisko rządu łotewskiego zostało ostro zresztą skrytykowane przez prasę socjalistyczną, która uważała, że rząd posunął się zbyt daleko w swej gorliwości. Nie należy jednak traktować na serjo groźby pociągnięcia do odpowiedzialności prezesa komitetu bojkotowego. Wyglądałoby to zbyt śmiesznie, bo okazałoby się, że rząd w przesadnej obawie o eksport masła ma masło na głowie.



SOBOTA, 8 LIPCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Muzyka lekka z Ciechocinka, oraz przegląd prasy, komunikat meteorologiczny i dziennik południowy, 15 Płyty, w przerwie: komunikat gospodarczy, 16 Audycja dla chorych oraz koncert, 16,30 Koncert popularny, dyr. Nawrot, H. Żelska (sopr.) L. Urstein (akomp.), 17 Pogadanka aktualna, 17,15 Dalszy ciąg koncertu, 18,15 „Groźby komet“ — dr. J Mergentaler, 18,35 Recital fortepianowy St. Staniewicza, 19.05 „Co słychać w świecie?“ — dr. J. Reguła, 19,20 Rozmaitości, komunikaty, 19,40 Kwadrans literacki: „Inwalida“ — J. Jankowski, 20 Koncert solistów (płyty), 20,30 **Koncert religijnej muzyki żydowskiej z Warszawy, wyk.: chór Wielkiej Synagogi pod dyr. Aisensztadta i nadkantor Mojżesz Kusewicki, przy fort. Dawidowicz- Lichtermanowa**, 21,05 Dziennik wieczorny, 21,15 Wiadomości bieżące, 21,30 Koncert Chopinowski w wyk. M. Wiłkomirskiej, 22 Muzyka lekka, 22,25 Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny, 22,40—24 Muzyka lekka. o 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Warszawa (1411,8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, wiadomości sportowe, chwilka gospod. domowego, 11,57—15.35 p. Kraków, 15,35 Piosenki ludowe żydowskie w wyk. E. Szlechtera (płyty), 16—19,05 p. Kraków. 19.05 Płyty. 19,20—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—8 p. Warszawa, 11.57—17,15 p. Kraków. 17.15 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17.40—19,05 p. Kraków. 19.05 „Człowiek i liczba“ — prof. dr Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 7—8 p Warszawa, 11.57—22,40 p. Kraków, 22.40—24 „Wspomnienia z Budapesztu“, audycja ork. mandolinistów „Hejnał“, w przerwie o 23.30 p. Kraków.

Rzym (441.2) 13, 17.30 Koncerty, 20.45 Wieczór opery włoskiej.

Praga (488,6) 6,20, 11. 12.30 Muzyka, śpiew, 20,25 Lekki program, 22.15 Muzyka taneczna.

Wiedeń (518,1) 12 Lekki koncert, 15.45 Pieśni F Weingartnera, 17,30 Muzyka z Hofsgastein, 18.30 Odczyt: „Kryzys bezrobotnej młodzieży“, 19.20 Kabaret z płyt gramof, 21,10, 22,15 Muzyka lekka.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Mgła w Londynie

Czytelnik, interesujący się przebiegiem światowej konferencji gospodarczej, będzie miał zapewne pretensję do dzienników, że nie informują go dokładnie o tem, co się właściwie w Londynie dzieje, czego chcą poszczególne delegacje i dlaczego konferencja ani nie żyje ani nie umiera. Ekonomiści śledzący z napięcem dramat londyński zadają takie samo pytanie delegacjom państw, uczestniczących w konferencji. W końcu — delegacje same się nie orjentują. Klucz sytuacji — powiadają one — spoczywa w ręku Roosevelta. Czy Roosevelt wie, czego spodziewać się po konferencji londyńskiej? Zdaje sę, że i ten najpotężniejszy dziś w świecie władca, sam nie zdaje sobie sprawy z tego, jakim właściwie jest stosunek Stanów Zjednoczonych do konferencji londyńskiej i czego szuka delegacja amerykańska w Londynie. Jeżeli Roosevelt pragnie dalszych prac konferencji londyńskiej, a wie, że bez stabilizacji walut kontynuowanie konferencji byłoby przelewaniem pustego w próżne, — to dlaczego zastrzega się z taką kategorycznością przeciw wciąganiu dolara do dyskusji stabilazycyjnej? Jeżeli zaś Roosevelt chce się odwrócić od Europy i zbagatelizować konferencję londyńską, — to dlaczego sprzeciwia się z takim uporem odroczeniu tej konferencji? Przecież R oosevelt nie musi się obawiać utraty popularności w Stanach Zjednoczonych na wypadek rozbicia konferencji londyńskiej, gdyż społeczeństwo amerykańskie nie wiele się interesuje przebiegiem tej konferencji i niewiele spodziewa się po niej, Czego zatem chce Roosevelt w Londynie?

Odnosimy wrażenie, że deklaracje Roosevelta o „uporządkowaniu śmieci w własnym domu“ odnoszą się przedewszystkiem do publiczności amerykańskiej. Roosevelt nie chciał nastraszyć temi deklaracjami państw europejskich, ale zależało mu przedewszystkiem na „pokrzepieniu serc“ yankesów i wpojeniu im wiary w potęgę Stanów Zjednoczonych, które nie muszą się odwoływać do Europy o pomoc w walce z kryzysem. Jednak wiara Roosevelta w skuteczność samodzielnej walki z kryzysem nie wydaje się bardzo mocną.

(!) Gdyby bowiem Roosevelt sam wierzył w nią, wówczas traktowałby konferencję londyńską lekceważąco, a może i wycofałby wogóle delegację amerykańską. Nie wysyłałby on prof. Moley'a do Londynu i nie kruszyłby kopij przeciw odroczeniu konferencji. Ale Roosevelt czuje może, że jego plany ożywienia gospodarki amerykańskiej zapomocą eksperymentów inflacyjnych nie przyniosą żadnej trwałej poprawy stosunków, poza silnym upustem krwi finansowej. Co będzie wówczas? Mosty ze światem zostałyby spalone zerwaniem konferencji londyńskiej, i Roosevelt musiałby na nowo wiązać nici porozumienia z Europą, co okazałoby się jednak wówczas rzeczą stokroć trudniejszą z uwagi na chaos, jaki wywoła rozbicie konferencji londyńskiej. Roosevelt chce zatem przypuszczalnie utrzymać dobre stosunki z Europą, aby móc do niej wrócić po nieudaniu się amerykańskich operacyj walutowych. Można zatem wierzyć Rooseveltowi, że zależy mu na tem, aby konferencja londyńska obradowała do czasu, gdy będą już widoczne wyniki jego akcji rekonstrukcji gospodarczej. Jeżeli akcja ta się uda, to świat będzie się mógł ad oculos przekonać o skuteczności recepty amerykańskiej. Jeżeli zaś akcja ta zakończy się niepowodzeniem, podobnie, jak inflacja kredytowa Hoovera, którą Roosevelt z taką namiętnością zwalczał, jako sztuczną, — to Roosevelt zabierze się do walki z kryzysem w skali światowej, przy użyciu środków klasycznych powszechnie zalecanych i powszechnie — dyskredytowanych odmiennemi posunięciami praktycznemi.

Jeżeli Europa zgodzi się na to, aby ogłupiać się nawzajem w Londynie do czasu wyników akcji amerykańskiej, — wówczas konferencja gospodarcza będzie „fortwursteln“ przez kilka miesięcy. Będzie ona obradować nie dla treści, lecz dla formy, dla utrzymania ciągłości. Jeżeli jednak Europa nie zgodzi się na to, aby z światowej konferencji gospodarczej, pieszczonej przez przeszło rok i stanowiącej ostatnią bodaj nadzieję dla znękanej ludzkości, uczynić przedpokój dla wygody Roosevelta, — konferencja ulegnie w najlepszym wypadku odroczeniu.

Vlr.

Projekt jednolitego kodeksu handlowego

(—) Komisja kodyfikacyjna uchwaliła w pierwszem czytaniu projekt jednolitego dla całego obszaru państwa kodeksu handlowego i przesłała go do zaopinjowania zainteresowanym organizacjom gospodarczym, wyznaczając ze względu na przyspieszony bieg prac krótki termin do dn. 25. bm. na nadsyłanie uwag.

Projekt kodeksu handlowego podzielony jest na 2 księgi, z których pierwsza traktuje o kupcu, druga o czynnościach handlowych.

Księga pierwsza składa się z 9 rozdziałów, księga druga z 3 rozdziałów.

Kupcem, obowiązanym wpisać się do rejestru handlowego projekt nazywa tego, kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w „większym rozmiarze“ Pojęcia prawne przedsiębiorstwa „większego rozmiaru“ ustala kategorja podatku obrotowego Przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I—V włącznie, są prowadzone „na większy rozmiar“.

Nowością jest przepis, ustalający, że prowadzący gospodarstwo rolne lub leśne przez wpisanie się do rejestru staje się kupcem i podlega przepisom kodeksu handlowego.

Spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie nie objęte kodeksem ze względu metodologicznych ,są zawsze kupcami w rozumieniu kodeksu handlowego.

Przepisy o firmie nie zawierają postanowień, odbiegających od obowiązujących obecnie. Na podkreślenie zasługuje nowy przepis, nakładający na sąd rejestrowy obowiązek czuwania z urzędu nad należytem przestrzeganiem przepisów o firmie Rejestr wraz z dokumentami jest dostępny dla wszystkich. Sąd rejestrowy może dokonać wpisu z urzędu, o ile zobowiązana do tego osoba nie dokonała go sama. Nikt nie może się zasłaniać nieznajomością rejestru wobec kupca, ani też kupiec wobec osób trzecich nie może się zasłaniać nieprawdziwością danych, zarejestrowanych. Przy zbyciu przedsiębiorstwa kupieckiego wprowadzono nowy przepis, zobowiązujący sprzedającego pod rygorem kary aresztu i grzywny do oznajmienia nabywcy o wszystkich zobowiązaniach, powstałych przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Księgi handlowe przewiduje nowy kodeks handlowy tylko w zasadzie, ustalając jedynie, że kupiec obowiązany jest prowadzić takie księgi, jakie ze względu na rodzaj i formę przedsiębiorstwa są konieczne dla ułatwienia stanu majątkowego i interesów handlowych.

Obowiązkowe jest natomiast sporządzanie bilansu i inwentarza.

Projekt nowego kodeksu handlowego przewiduje dwa rodzaje pełnomocników handlowych: prokurentów o pełnomocnictwach nieograniczonych (z wyłączeniem zbywania i obciążania nieruchomości) i pełnomocników, nie będących prokurentami (narówni są traktowani pełnomocnicy podróżujący), których zakres działania jest ograniczony.

Ustawa kartelowa

(—) Jak już donosiliśmy, „Dziennik Ustaw“ z dnia 5 lipca ogłosił 3 rozporządzenia, dotyczące organizacji sądu kartelowego, zgłaszania w ministerstwie przemysłu i handlu uchwał i postanowień karteli oraz rejestru kartelowego. Wszystkie te rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Rozporządzenie o składzie sądu kartelowego przewiduje 2 listy kandydatów, z których pierwszą przedkłada minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu, drugą zaś izba przemysłowo- handlowa w Warszawie. Listę członków sądu kartelowego w liczbie 40 ustala minister sprawiedliwości. Lista przedstawiona przez izbę przemysłowo- handlową zawierać ma 60 kandydatów, posiadających szczególną znajomość stosunków gospodarczych w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu. Sędziowie kartelowi wyznaczani są na trzy lata, a nikt z pośród wyznaczonych nie może się uchylić od objęcia obowiązków. Sędziowie kartelowi pełnią swe obowiązki bezpłatnie, mają jednak prawo do djet i zwrotu kosztów na równi z sędziami Sądu Najwyższego. Sędzia kartelowy, który bez dostatecznego usprawiedliwienia nie przyjdzie na posiedzenie, podlega karze porządkowej do wysokości 1.000 złotych. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych sędziów kartelowych powołany jest wyższy sąd dyscyplinarny. Od wyroków sądu dyscyplinarnego dla sędziów kartelowych niema odwołania.

Rozporządzenie o zgłaszaniu uchwał i postanowień karteli zarządza, iż zgłoszenia w ministerstwie przemysłu i handlu nastąpić muszą w terminie 7 dni od dnia ich powzięcia. Zgłoszeniu podlegają uchwały i postanowienia karteli, dotyczące: regulowania produkcji oraz zbytu, odstępowania kontyngentów, cen oraz warunków sprzedaży i zakupu, unieruchamiania lub wykupu przedsiębiorstw, ograniczania oraz zakazu inwestycji, stosowania kar umownych, stosowania rekompensat za ograniczenie produkcji lub zbytu, oraz rekompensat przy eksporcie, świadczeń pieniężnych uczestników na rzecz kartelu, przystępowania nowych uczestników do umowy kartelowej lub wypowiedzenia jej uczestnikom dotychczasowym. Trzecie rozporządzenie zawiera przepisy o rejestrze kartelowym.

Pracownicy umysłowi pozbawieni zasiłków w sezonach martwych

(—) W najbliższych dniach wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Opieki Społ. o świadczeniach z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych. Rozporządzenie ustala m. in. sezony martwe dla pracowników umysłowych, którzy utracili pracę w poszczególnych gałęziach przemysłu wzgl. przedsiębiorstwach. W okresie sezonu martwego żadnej kategorji pracowników umysłowych nie będą wypłacane zasiłki z powodu braku pracy. Rozporządzenie ustanawia, że sezon martwy w szkołach trwa od 15. VI do 15. VIII. w szkołach wyższych, 1. VII. do 3. IX przy robotach ziemnych, budowlanych i drogowych, 1. XII. — końca lutego, cukrownie, krochmalnie i suszarnie, 1 V. do 30. IX. syropiarnie, 1. V. — 30. IX. gorzelnie, 1. VI. — 30 VI. cegielnie, betoniarnie, kamieniołomy, wapienniki i tartaki wodne, 1. XII. — końca lutego, tartaki parowe, 1. VIII — 31. X., przedsiębiorstwa publiczne widowiskowe 1. VII. do 15. IX.

Kiedy nastąpi nowelizacja ustawy przemysłowej?

(—) Nowelizacja ustawy przemysłowej uległa częsciowej zwłoce Nie jest jeszcze zdecydowane, czy nowela ukaże się w formie dekretu, czy w formie ustawy sejmowej Zwracając uwagę, że w niektórych krajach, zwłaszcza we Francji i Szwajcarji, tego rodzaju postanowienia, jakie ma zawierać nowela do ustawy przemysłowej, są ogłaszane w postaci zarządzeń władz wykonawczych

Zmiana niektórych przepisów w ustawie antyalkoholowej

(—) W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministrów opieki spo-

łeczneį i skarbu, zmieniające w niektórych szczegółach rozporządzenie wykonawcze do ustawy antyalkoholowej. Rozporządzenie to uzgadnia w pierwszej linji przepisy rozporządzenia wykonawczego do ustawy antyalkoholowej z przepisami rozporządzenia wykonawczego do dekretu o monopolu spirytusowem. Chodzi w szczególności o to, aby pierwsze z wymienionych rozporządzeń zawierało wyłącznie tylko przepisy dotyczące akcji antyalkoholowej, a drugie — przepisy dotyczące sprzedaży napojów alkoholowych.

Pozatem ulega zmianie brzmienie obecnego par. 7 omawianego rozporządzenia, mianowicie, podział ustalonych wojewódzkich kontyngentów miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych na poszczególne miasta i gminy wiejskie oraz zmiany w tym podziale będą przeprowadzane w miarę potrzeby przez izby skarbowe w porozumieniu z właściwymi wojewodami, z którymi w tym zakresie współdziałać będą wydziały wojewódzkie względnie komisje do walki z alkoholizmem.

Wreszcie rozporządzenie zmniejsza kontyngent miejsc detalicznej sprzedaży napojów dla województwa śląskiego o 25 jednostek, dodając zarazem owe 25 jednostek do kontyngentu m. st. Warszawy.

Okazje do handlu z zagranicą

(—) W związku z zainteresowaniem się rynkiem polskim przez przemysł zagraniczny, pragnący zastąpić towary importowane z Niemiec, Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych w Warszawie otrzymało zapytania o wskazanie zastępców do sprzedaży:

Z **Anglji** — numeratorów biurowych, z **Belgji** produktów farmaceutycznych i barwnika „couleur Litiphon“, pomp, wyrobów szklanych dla celów farmaceutycznych, naukowych i przemysłowych, gumy ołówkowej i atramentowej, korków, wyciegaczek, lampek kieszonkowych, akumulatorów, aparatów kuchennych, kuchenek gazowych i węglowych, produktów z jajek chińskich, kółek do mebli i łóżek metalowych, skórzanych pasów transmisyjnych, skóry przemysłowej, wielbłądziej i kauczuku, akumulatorów, koronkowych chusteczek, obrusów, welonów etc., jarzyn w konserwach, maslnic do bicia masła, sukna do czyszczenia na sucho biżuterji, marmuru, z **Czechosłowacji** — obrabiarek do drzewa, z **Francji** — daktyli, gniotowników, mieszarek, rozcieraczy, sortowników i przesiewaczek, gwintownic, wiertaczek, narzędzi, wentylatorów i kompresorów, konstrukcyj mechanicznych, lamp telefonicznych, piorunochronów, konstrukcyj elektrycznych, maszyn blacharskich i hatlarskich, maszyn do prania bielizny i do mechanicznego mycia naczyń blezarskich, materjałów włóknistych egzotycznych dla wyrobu kapeluszy, czapek sandałów i pantofli, plomb ołowianych do pieczętowania i dla fabryk sprzętu łowieckiego i rybackiego, rozpylaczy do malowania pod ciśnieniem, żwiru i szabru morskiego, szampańskiego, win, oliwy stołowej dla przemysłu mydlarskiego, oraz dla odtłuszczania wełny i jedwabi, koniaku, motorów Diesla, z **Łotwy** — papieru węglowego, kalki maszynowej i ołówkowej, z **Norwegji** płynnej stali, z **Polski** — artykułów metalowych do użytku domowego np. moździerze, tłuczki, wyżymaczki, szatkownice etc. z **Węgier** artykułów farmaceutycznych, z **Włoch** - kapiszonów strzelniczych, sieci rybackich, masy do smarowania i czyszczenia miedzianych walców fotograwurowych.

Stowarzyszenie otrzymało też informacje, że Kurdystan może być interesującym odbiorcą następujących towarów polskich: galanterji skórzanej, dodatków do ubrań damskich, guzików, przyborów toaletowych i perfumeryjnych, artykułów biurowych i wyrobów ceramicznych.

Bliższych informacyj udzieli kancelarja Stowarzyszenia, Warszawa, ul. Królewska 16.

Przywóz towarów reglementowanych z Czechosłowacji

(—) Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie (Długa 1) zawiadamia firmy interesowane, że rozdział czechosłowackich kontyngentów towarów reglementowanych w przywozie od marca 1933 r. przeprowadza obecnie Centralna Komisja Przywozowa w Warszawie, wobec czego odnośne podania wnosić należy przez Izbę, a nie wprost do Ministerstwa przemysłu i handlu.

NOWA USTAWA PROBIERCZA.

(—) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt nowej ustawy probierczej, która obowiązywać ma w całej Polsce i zastąpić obowiązujące dotychczas 3 ustawy zaborcze. Nowy projekt wprowadza w całem państwie jednakowe próby urzędowe, mianowicie dla złota 920, 750 i 585, dla srebra — 950, 875 i 800 oraz dla platyny — 950 Za naruszenie przepisów probierczych przewidziane są kary do 3-ch miesięcy aresztu i 3.000 złotych grzywny. Podrabianie znaków cechowanych karane będzie więzieniem do 3-ch lat.

Korzystaj z prawa! Głosuj na kongres sjonistyczny! Wyjeżdżając zabierz szekel i głosuj w komisji wyborczej, która istnieje w każdej miejscowości na listę Nr. 1

W SPORCIE

Wimbledon

(!) Największy turniej tennisowy świata zakończył się. Przedstawmy jego ciekawy przebieg. Zanim doszło do ćwierćfinału notowano już wielkie sensacje. Największą z nich była **klęska faworyta Perryego (Anglja), który niespodziewanie uległ Farquharsonowi (Poł. Afryka), a którego zwyciężył Menzel, łatwo pokonany w Paryżu przez Perryego. Natomiast drugą sensacją było niespodziewane zwycięstwo słabszego Anglika Hughesa nad drugą rakietą USA Sutterem** bez utraty seta 9:7, 7:5, 6:3. Zaś znacznie słabszy Amerykanin Stoeffen wyeliminował Leea (Anglja) po 3-godzinnej walce 5:7, 2:6, 7:5, 7:5, 6:3. Satoh bardzo gładko pobił Stefaniego 6:2, 6:4, 3:6 6:3, a Merzel Rogersa 6:1, 6:1, 12:10, Vines, mistrz świata, rozprawił się także gładko z Prennem 6:3, 6:2, 6:4 inni zwycięzcy jak Austin, Cochet i Crawford, byli przewidziani.

I tak doszli do ćwierćfinałów **Vines, Stoeffen (USA3, Austin, Hughes (Anglja), Cochet, (Francja), Crawford (Australj), Satoh (Japonja), i Menzel (Czechosłowacja).**

Tutaj wyeliminował spodziewanie Crawford Hughesa 6:1, 6:1, 7:5, a Satoh Austina (rewanżując się za zeszłoroczną porażkę) 7:5, 6:3, 2:6, 2:6, 6:2. Po ostatnich sukcesach Satoha można było się tego spodziewać. Vines wygrał z Menzlem po zaciętym oporze 6:2, 6:4, 3:6, 6:3, a Cochet pobił Stoeffena 4:6, 6:4, 6:3, 6:1.

Tak więc **do półfinału doszli Crawford, Cochet, Vines i Satoh.** Ale tu nie nastąpiła wbrew oczekiwaniom żadna sensacja i **Vines pokonał Cocheta 6:2, 8:6, 3.6, 6:1** detronizując go definitywnie poraz drugi we Wimbledonie, zaś **Crawford** wziął desadny rewanż za przypadkowe poprzednie zwycięstwo Japończyka i odprawił **Satoha 6:3, 6:4, 2:6, 6:4.**

Do finału zatem Wimbledonu doszli dwaj konkurenci i zmienni zwycięzcy z turniejów w Australji **Vinez i Crawford.** Stanęły do niego bezsprzecznie dwie obecnie najlepsze rakiety świata.

Także w grze pań były niespodzianki. Przedewszystkiem dotyczy to Jędrzejowskiej, która uległa znowu Niemce Horn. pokonanej następnie sensacyjnie przez Włoszkę Valerio w ćwierćfinale. do którego doszły **Wills i Jacobs (USA), Scriven i Round** (Anglja), **Krahwinkel** (Niemcy), **Valerio** (Włochy), **Mathieu (Francja)** i **Payot** (Szwajcarja). Tutaj zwyciężyły Wills-Moody-Payot 6:4, 6:1, Jacobs-Mathieu 6:1, 1:6, 6:2. Krahwinkel wzięła rewanż na Scriven za klęskę w Paryżu, bijąc ją niespodziewanie 6:4, 3:6, 6:1, wreszcie Round pokonała Valerio 6:3, 6:2. W półfinałach pokonała **Wills Krahwinkel** 6:4, 6:3 i niespodziewanie **Angielka Rount Amerykankę Jacobs** w 3 setach. Do finału **pań dochodzą Wills i Round.**

Wiadomości sportowe z Tarnowa

(—) Pod przewodnictwem prezesa K. O. G. S. p. Franka odbyło się konstytuujące zebranie klubów celem stworzenia podokręgu. Po treściwem przedstawieniu celów i zadania Związku wybrano zarząd w składzie: Kpt. Frączkiewicz (prezes), por. Sternal (wiceprz.), Gutter H. (sekretarz i skarbnik), sierż. Stermiczek (ref. spraw sędziowskich) i Veit (przew. W. G. i D.).

Komendant Garnizonu rozpisuje próbę o uzyskanie P. O. Su. Próba ma się odbyć w dniach od 14—17 lipca. Do próby będą dopuszczeni oficerzy i podoficerzy rezerwy, członkowie klubów sportowych, także niestowarzyszeni. Próba odbędzie się na boisku, bieżni i strzelnicy wojskowej.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B poprawiła Gwiazda swe szanse zwyciężając Ż. M. S. 2:1 Samson pobił Jutrzenkę 1:0, Czarni wygrali z Tarnovią 2:0, Sandecja pobiła Makkabi 6:1, Metel — 16 pp. 2:1. Mościce zwyciężyły Lechję 3:0 (mistrz. kl. C.).

Na zaproszenie Kom. Pow. wziął Samson udział w obchodzie Święta Morza. Pochód wymusztrowanego oddziału ze sztandarem biało- niebieskim i władzami na czele, tudzież udział w nabożeństwie w Synagodze i ogólnej manifestacji na boisku Sokoła pozostawił silne wrażenie.

Komitet półkolonji Samsonu ukonstytuował się, wybierając przewodnicz. p. Dra Leibla, zast. przewodn. p. Drową Jeklową, sekret. p. Arganda, skarbnikiem p. Fenichla. Półkolonja jest czynną od 4 bm. Narazie przyjęto 50 dzieci bezpłatnie z dożywianiem.

Dokończenie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo C klasy dało następujące dodatkowe wyniki. Bieg na 60 m. dla pań - Mannówna (Samson) 8,6, 80 m. Mannówna 11,5, skok w dal Mannówna 4,04. Dla panów: 100 m. Witkowski 12,2, 800 m. Stec A. 2,18, rzut dyskiem Niezgodzki 30,75, skok w dal Szymura (16 p. p.) 6,10, 10.000 m. Kotas (16 pp.), 38,32, sztafeta 4x100 16 p. p. 48,02, sztafeta 4x400 Metal 4,6 m. **Z. F.**

Olsza - Makkabi

Decydujący mecz o mistrzostwie kl. A.

Na boisku „Makkabi“ rozstrzygną się dziś losy mistrzostwa piłkarskiego w okręgu krakowskim. Makkabi w meczu z Olszą ma szanse zdobycia dwóch cennych punktów, które nietylko wysuwają ją na czoło tabeli, ale otwierają szerokie pole walk o wejście do ligi. Toteż zainteresowanie tem spotkaniem jest olbrzymie, świadczy o tem najlepiej ogromna ilość biletów sprzedanych w przedsprzedaży. Początek meczu o godz. 5-tej pop., bez względu na pogodę.

PODGÓRZE—GARBARNIA

Rozgrywki o mistrzostwo grupy zachodniej dobiegają końca. Mimo tego sytuacja nie jest jeszcze w całości rozstrzygnięta, ponieważ walka, walka o 2-gie i 3-cie miejsce w tabeli nie została jeszcze ukończona. Garbarnia wygrywając niedzielne zawody z Podgórzem wysoko, ma jeszcze szanse zajęcia 3-go miejsca. Zawody odbędą się w niedzielę na boisku Garbarni o godz. 11-tej przedpoł.

HIDEN EMIGRUJE Z WIEDNIA DO FRANCJI.

(—) Słynny bramkarz austrjacki Hiden, został definitywnie zakontraktowany przez managera Jimmy Hogana do paryskiego Racing Club. Obecnie Hogan zabiega o zwolnienie Hidena przez austrjacki związek piłki nożnej, który jednak prawdopodobnie nie będzie stawiał przeszkód.

Ponadto Jimmy Hogan zabiega równocześnie o szereg innych graczy austrjackich.

OLIMPJADA ROBOTNICZA ODBĘDZIE SIĘ W ANTWERPJI.

(—) Centralny Komitet Robotniczych Związków Sportowych w Belgji wybrał specjalny komitet organizacyjny III Olimpjady Robotniczej w r. 1937.

Przedstawiciele komitetu odbyli naradę z socjalistycznym prezydentem Antwerpji Huysmans'em. Miasto przyrzekło okazać jaknajdalej idącą pomoc przy organizowaniu Olimpjady Robotniczej.

—o—

RAKOWICZANKA— (Rakowice)—**HAGIBOR.** Zawody w piłkę nożną o mistrz. klasy C jutro w niedzielę o godz. 3'30 pop. na boisku Makkabi. **KS. NADWIŚLAN—ŻRKS SIŁA.** Jutro w niedzielę na boisku Olszy zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B o godz. 3'15 popoł.O godz. 5'15 zawody o mistrzostwo kl. C ŻTS—Wolanka.

— **OKRĘGOWE MISTRZOSTWA W PŁYWANIU** odbędą się w pływalni Parku Krakowskiego dziś o godz. 6-tej pop. i jutro przedpołudniem i popołudniu.

(—) **FIN PERAESALO** ustanowił nowy rekord Europy w skoku w zwyż, osiągając wysokość 198 cm. Zaznaczyć należy, iż dotychczasowym rekordzistą Europy był Pławczyk z wynikiem 196 cm.

(—) **LEKKOATLECI AMERYKAŃSCY PRZYBYWAJĄ DO EUROPY.** W skład drużyny **USA** wchodzą: sprinter Metcalfe, skoczek Spitz, średnio dystansowiec Cunningham, miotacz John Anderson oraz płotkarz Beard. Startują oni w Stockholmie, Berlinie, Paryżu, Budapeszcie i Wiedniu.

(!) **W WARSZAWIE** odbędą się w sobotę i niedzielę międzynarodowe zwody pływackie z udziałem 7 zagranicznych zawodników. a to 2 olimpijskich skoczków amerykańskich Farjd Simaika (właściwie Egipt) i Dutch Smith, oraz 5 pływaków: Heiling, Abeles (Czechosłowacja) i Szekely, Meszöly i Herrendi (Węgry), z którymi zmierzą się najlepsi polscy pływacy Bocheński., Karliczek, Szrajbman. Pollak. Choima. Makowski. Szwankowski, Walter, Olszewski.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wyniki egzaminów dojrzałości w gimnazjach hebrajskich „Tarbutu"

(;) W bieżącym roku szkolnym we wszystkich gimnazjach hebrajskich Stowarzyszenia „Tarbut" w Polsce odbyły się egzaminy dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Wynik Egzaminów był bardzo pomyślny. W gimnazjum w Białymstoku otrzymało świadectwa dojrzałości 36 uczniów, w Brześciu n. Bug. — 13, w Wilnie — 11, w Grodnie — 10, w Równem Woł. — 5, w Pińsku — 5, w Wołkowysku — i w Kowlu — 1.

Wyniki te świadczą wymownie o dobrym poziomie pedagogicznym tych zakładów, jak również o tem, że obok stałej troski o zachowanie linji ideowej i wychowawczej tych zakładów istnieje nieustanne dążenie do podniesienia zarówno poziomu naukowego przedmiotów hebrajskich, jak i polskich.

Śnieg w wojew. stanisławowskiem

(,) We wsi Zełeńce pow. Kosów w województwie Stanisławowskiem na połoninach spadł śnieg który pokrył góry warstwą grubości 8 cm. Wskutek niskiej temperatury śnieg utrzymuje się.

Endecki „spec" od napadów na dziennikarzy

(;) W sądzie grodzkim w Warszawie znalazła się sprawa, będąca echem niedawnej napaści, dokonanej przez wynajętego opryszka na współredaktora „Naszego Przeglądu" p. Samuela Hirszhorna. Było to w maju br. Gdy red. Hirszhorn wychodził z redakcji, na podwórzu podszedł doń jakiś człowiek i uderzył pięścią w czoło, wołając: — Jestem członkiem Obozu Wielkiej Polski! Napastnika zatrzymano. Był to Kaz. Kowalski vel. Kwiatkowski, który ostatnio „wsławił" się nowym napadem na redaktora „Cyrulika" p. Paczkowskiego i wołał do sądu nie przyjść, jakkolwiek wezwanie zostało mu doręczone.

Sędzia postanowił sprawę rozpatrzeć zaocznie. Wobec nieobecności oskarżonego, red. Hirszhorn oraz świadek zajścia red. Herman Czerwiński, złożyli zeznania pod przysięgą. Dnia 17 maja — mówi red. Hirszhorn — zgłosiło się do mego mieszkania 2-ch osobników, którzy wypytywali o mnie. Żona moja odświadczyła, że w domu nie przyjmuję, przyjmuję zaś w redakcji. Odeszli. Od dozorcy dowiedziałem się, że jakiś trzeci mężczyzna kręcił się w tym czasie przed bramą. Nazajutrz, gdy wychodziłem z redakcji, podszedł do mnie jakiś młodzieniec i zapytał: Czy pan jest Hirszhorn? Gdy otrzymał odpowiedź twierdzącą, zamachnął się i uderzył mnie pięścią w czoło. W komisarjacie, gdy sporządzono protokół, powiedział, że uderzył mnie za to, że coś pisałem o Romanie Dmowskim. W tensam sposób zeznał red. Herman Czerwiński. Po przeprowadzonej naradzie zapadł wyrok, mocą którego Kazimierz Kowalski vel Kwiatkowski (lat 26) został zaocznie skazany na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu.

Teroryści ukraińscy przed sądem doraźnym

(;) Niedawno dokonano napadu na komendanta oddziału konnego „Strzelca" w Skolem, Pawła Pałkę. Został on zamordowany. W ręce władz dostali się czterej sprawcy zamachu, którzy przyznali się do winy. Są oni członkami U. O. N. Dochodzenie przeciwko zabójcom toczy się w trybie przyspieszonym i wkrótce staną oni przed sądem doraźnym we Lwowie.

Tragiczna śmierć robotnika żydowskiego

(;) Na stacji kolejowej w Nasielsku zajęty był ładowaniem towaru tragarz 65-letni Szmul Zylber sztajn. Zaabsorbowany robotą, nie zwrócił uwagi na manewrujący na drugim torze pociąg towarowy, podsunął się i wpadł pod wagon. Koła przecięły go na pół. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Tajemnica celi posterunku policji w Lubitowie

(,) W Lubitowie, pow. kowelskiego aresztowany został pod zarzutem kradzieży Filip Byciuk i osadzony w areszcie przy posterunku PP. w Lubitowie. Następnego dnia znaleziono zwłoki Byciuka w straszliwy sposób zmasakrowane, ze strzaskaną klatką piersiową, połamanemi żebrami i okropnie posiniaczonem ciałem. Przeprowadzone dochodzenie ujawniło wprost rewelacyjne szczegóły. W nocy po aresztowaniu weszli do celi aresztowanego komendant posterunku Marjan Rutkowski oraz posterunkowi Wójcik i Sójka w celu przeprowadzenia śledztwa, przyczem tak nieludzko pobili Byciuka, że ten wyzionął ducha. Sąd okręgowy skazał Rutkowskiego na 12 lat więzienia, Wójcika na 10 lat, Sójkę na 3 lata, oraz post. Rębacza, który usiłował zatrzeć ślady przestępstwa, również na 3 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Lublinie wyrok powyższy w całej rozciągłości zatwierdził.

Sprawa o mord z litości

(;) Głośny w swoim czasie mord, dokonany w pociągu Lwów—Zimna woda przez artystę malarza Jednoroga na przyjacielu jego por. Smolińskim, znajduje 11-go bm. epilog przed sądem we Lwowie. Sprawa zapowiada się niezwykle ciekawie, ileże oskarżony w pierwszej chwili po oddaniu się w ręce sprawiedliwości przedstawił tragiczny ten wypadek jako mord z litości, co — jak wiadomo — wedle k. k. również jest karalne, gdyż nikt nie ma prawa pozbawiania życia drugiego człowieka.

Potworny dzieciobójca

(;) W warszawskim sądzie okręgowym odbył się proces wyrodnego ojca, Piotra Malinowskiego (lat 29), robotnika mularskiego, oskarżonego o utopienie 4-letniego synka Stasia. Malinowski porzucił żonę w parę miesięcy po ślubie i wyjechał z Wilna do Warszawy. Tutaj zamieszkał z kochanką. Gdy pozostawiona bez środków do życia żona, domagała się łożenia pieniędzy na wychowanie dziecka zażądał, aby dziecko przysłano mu, a on się już niem zaopiekuje. Żona przez długi czas wzdragała się, jednak w ostateczności uczyniła to. Później dowiadywała się, że dziecko bito i przyjechała do Warszawy, aby je odebrać. Dziecka jednak nie zastała. Zwróciła się więc do policji, która sprawdzając protokóły o zaginionych dzieciach ustaliła, że przed rokiem znaleziono w Wiśle zwłoki 4-letniego chłopca, przez nikogo nie rozpoznane. Był to trup Stasia Malinowskiego.

Jak zeznał aresztowany zwyrodnialec, przechodząc przez most kolejowy, rozebrał dziecko z ubrania i nago wrzucił do Wisły. Malinowski stanął przed sądem okręgowym. Wezwana na rozprawę żona złożyła nader obciążające zeznania. Potwornego dzieciobójcę skazano na dożywotnie więzienie.

Krwawa zemsta porzuconej..

(;) Terenem zbrodniczego zamachu rewolwerowego był w Warszawie dom nr. 56 przy ulicy Piusa XI. W chwili gdy z zakładu stolarskiego Leopolda Tamlera wychodził pracownik, 27-letni Zygmunt Repliński, podbiegła doń jakaś kobieta, która dała do Replińskiego kilka strzałów rewolwerowych. Ranny Repliński padł na ziemię; sprawczyni zamachu rzuciła się do ucieczki. Uciekającą kobietę zatrzymał dozorca domu Jan Gałka w chwili, gdy widząc zatrzymaną, usiłowała strzelić sobie w usta z rewolweru. Ciężko rannego Replińskiego przewiozło pogotowie do szpitala. Zatrzymaną przez dozorcę zamachowczynię przeprowadzono do 11-go komisarjatu policji. Tam badana podała się za 32-letnią Irenę Franciszkę Gisakównę krawcową. Repliński był jej narzeczonym od trzech lat. Gisakówna powierzyła mu swe oszczędności w sumie 3.000 złotych, za które Repliński nabył dom we Włochcach pod Warszawą. Wyłudziwszy pieniądze Repliński zerwał z narzeczoną stosunki. Gisakówna twierdzi, iż niewierny narzeczony miał dać już na zapowiedzi które wyszły w maju bież. roku. Krwawy zamach rewolwerowy był aktem zemsty ze strony zawiedzionej dziewczyny. Zamachowczynię przewieziono do urzędu śledczego.

...i okrutny czyn odepchniętej

(,) Przed warszawskim sądem okręgowym odpowiadała 18-letnia Jadwiga Poletyłło, oskarżona o wypalenie w tramwaju oczu aktorowi teatrzyku „Mignon", p. Stefanowi Mathias- Ordędze, w którym zakochała się nierozumnie, chodząc codzień na przedstawienia rewjowe. Poletyłło zasypywała aktora natrętnemi listami, nie zważając na to, że nie jest wolny i narzucała się ze swą miłością. Ponieważ Ordęga na listy jej zupełnie nie odpowiadał, powzięła zamiar zemsty i, spotkawszy go w tramwaju, chlusnęła kwasem w twarz. Następstwa były straszne, aktor utracił jedno oko i jest niezdolny do zarobkowania na scenie. Oskarżona, córkę urzędnika, poddano ekspertyzie psychjatrycznej, która stwierdziła obciążenie psychiczne i niedorozwinięcie.

Straszna tragedja rodzinna

(;) W Równem pow. Krosno zastrzelony został 18-letni Paweł Papla, który odbił bratu swemu Piotrowi bogdankę. Na tem tle powstała nienawiść Piotra do Pawła. W nocy z środy na czwartek Piotr Papla w miejscowej czytelni oświadczył, że brat jego traci siły i zdrowie dla niegodnej go dziewczyny. Gdy się o tem dowiedział Paweł, wpadł do domu rodzinnego uzbrojony w nóż zamierzając pomścić zniewagę. Nie zastał jednak brata, lecz siostrę, którą podejrzewał o ukrywanie Piotra. Usiłował ją przebić. Siostra wybiegła na dwór, brat gonił ją. Scenę tę zobaczył Piotr, ukryty u sąsiada. Chcąc zapobiec przebiciu siostry, uzbroiwszy się w ucięty karabin wybiegł na dwór i zastrzelił Pawła. Zgon nastąpił momentalnie. Nazajutrz odbyła się w kościele msza za spokój duszy Pawła Papli. W czasie mszy matka obu braci Katarzyna ze wzruszenia doznała ataku sercowego i na miejscu zmarła.

Zając spowodował fatalny wypadek samochodowy

(;) Niedaleko Zakliczyna pod Tarnowem miał miejsce niezwykły wypadek samochodowy, który spowodował — zając. Na wycieczkę w okolicę Tarnowa wybrał się autem dyrektor budownictwa w Tarnowie inż. Gizbert- Studnicki, w towarzystwie żony. W pewnej chwili, gdy samochód pędził z wielką szybkością, z rowu przydrożnego niemal z pod samych kół zerwał się zając i przerażony warkotem motoru skoczył w górę i wpadł w szybę ochronną samochodu. Szyba została rozbita, a odłamki jej uderzyły w twarz siedzącego przy kierownicy inżyniera. Rannym zajęła się małżonka, a przejeżdżający wkrótce autem inż. Hubert zabrał ofiarę wypadku do Tarnowa, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu dr. Szymon Bloch. Następstwa katastrofy okazały się fatalne, albowiem inż. Studnicki stracił wzrok. Wobec tego odwieziono go niezwłocznie do szpitala krakowskiego, gdzie lekarze poddali go operacji, Jak się okazało, lewa gałka oczna została zupełnie zniszczona. Obecnie lekarze czynią wysiłki celem uratowania prawego oka.

Z JASŁA.

(—) Kampanja wyborcza na XVIII Kongres sjonistyczny jest u nas w pełnym toku. Onegdaj odbyło się staraniem Bloku Pracującej Palestyny zebranie z udziałem Cb. Szurera z Palestyny. W ub. tygodniu wygłosił w sali Domu Żydowskiego referat tow. Dr. Eljasz Tisch z Nowego Sącza nt. Problemy XVIII Kongresu.

Z prawdziwem zadowoleniem powitać należy powołanie znów do życia przez dwa lata nieczynnej Org. „Tomchej Anijim", która ma na celu udzielanie zapomóg biednym i upadłym Żydom. Utrzymanie tak pożytecznej dziś placówki zależy tylko od regularnego wpłacania wkładek tygodniowych przez członków tej instytucji. (J-t.)

——oOo——

KOLONJA INSTRUKTORSKA AKIBY W BAŃSKIEJ WYŻNEJ odbywa się już od dwóch tygodni wśród intensywnej pracy i najlepszego nastroju. Otwarcia kolonji dokonał tow. Hans Löw. Na kolonji jest przeszło 100 ludzi z różnych gniazd Polski.

KOMITET IMPREZOWY Z. F. N. W RABCE pod wytrawnem kierownictwem p. St. Storcha i przy wybitnej współpracy p. drowej Zellnerowej pracuje i w tym roku bardzo ruchliwie i z dużym sukcesem, zarówno moralnym jak i materjalnym. Urządzony onegdaj „Bal Rabki" udał się znakomicie. Imprezę zaszczycili swą obecnością również liczne osobistości z pośród Władz i miejscowego społeczeństwa polskiego. Przygrywała doskonała orkiestra „The King Jazz" pod kierownictwem uzdolnionego muzyka p. L. Karpfa. Komitet przygotowuje dalsze imprezy na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego, m. in. wycieczkę do Orawskiego Podzamku (20 zł. wraz z przepustką). Z okazji rocznicy Herzla odbędzie się akademja Herzlowska.

Sezon w Rabce jest teraz w całej pełni. Mimo depresji gospodarczej siła atrakcyjna Rabki jest tak duża, że i obecnie jest w Rabce rojno i wesoło.

Głosuj tylko na
Nr. 1
listę Światow. Związku
Ogólnych Sjonistów

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 24	LIPIEC 8 SOBOTA 14 Tamuz 5693	Zachód słońca 19 m. 34

Bilety powrotne ważne przez 9 dni!

(:) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że ważność wycieczkowych biletów powrotnych za opłatą ryczałtową ze stacji Kraków, Kraków—Płaszów, i Kraków—Podgórze oraz ze stacyj Bielsko, Cieszyn i Dziedzice do stacyj leżących na odcinku Nowy Targ—Zakopane ustalona została na 9 dni. W ten sposób podróżni, którzy wyjeżdżać będą za rzeczonemi biletami z jednej z wymienionych powyżej stacyj wyjazdowych w soboty lub niedziele, wzgl. w dni przedświąteczne lub święta, będą mieli możność pozostania (w Zakopanem) przez dwie następujące po sobie niedziele, gdyż ważność biletu wydanego w sobotę upływać będzie dopiero na drugę niedzielę, o godzinie 24, a biletu nabytego w niedzielę — dopiero na drugi poniedziałek, o godzinie 24.

* * *

Do powyższego dodać należy, iż w interesie dużej ilości osób, wyjeżdżających na letniska w piątki, ważność biletów wycieczkowych należałoby rozciągnąć już na dni piątkowe, a nietylko na soboty, wzgl. dni przedświąteczne.

Obniżyć ceny biletów tramwajowych!

(!) W Warszawie prowadzoną jest obecnie energiczna akcja przeciw dotychczasowym cenom biletów tramwajowych. Niesłuszną jest bowiem rzeczą, iż w czasach ogólnej obniżki cen, tramwaje. pomimo obniżki kosztów materjałów i robocizny. nie zniżyły dotychczas ceny biletów jazdy. Dla ilustracji tego, jedno z pism warszawskich podaje tabelkę porównawczą, świadczącą o dysproporcji cen biletów tramwajowych w stosunku do ogólnej stopy życiowej.

I tak cena 2 biletów tramwajowych równa się:
1 najtańszemu obiadowi,
1 potrawie w barze,
1 kila czereśni,
1 kila truskawek,
1 biletowi do teatru.
1 codziennemu zarobkowi w niektórych branżach i t. d.

Nie trzeba dodawać, iż powyższe odnosi się w zupełności do tramwajów krakowskich. Nasze tramwaje krakowskie, pozostające przecież jeszcze daleko w tyle poza komunikacją wielkomiejską, tak pod względem rozbudowy sieci jakoteż i wyekwipowania wozów, przodują jednak pod względem ceny.

Najwyższy czas by temu poświęcić uwagę. Akcja w kierunku obniżenia ceny biletów tramwajowych. jest obecnie zupełnie aktualna.

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej

(:) Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przem.-handl. w Krakowie, dla przedyskutowania i uchwalenia statutu służbowego oraz nowego statutu emerytalnego (pensyjnego) pracowników Izby. Przewodniczył prezes T. Epstein. Starszy referendarz Izby dr. Oberender zreferował obydwa wymienione statuty, udzielając wyczerpujących wyjaśnień odnośnie do poszczególnych postanowień statutowych. Zarówno statut służbowy pracowników Izby, jak i nowy statut emerytalny jednomyślnie uchwalono, poczem dokonano wyboru Sądu honorowego. Na przewodniczącego wybrano sen. Rollego, na zastępcę przewodniczącego radcę Anczyca, jako członków Sądu — radców: inż. Adelmana, dyr. Bortnika, inż. Dunajeckiego, dyr. Ehrenpreisa, dra Fussmana, Gottlieba, dr. Macharskiego dr. Merza, Nowakowskiego, Rąba. Rittermanna Schechtera.

Następnie po referacie wiceprez. Izby p. Kwiatkowskiego uchwalono dodatkowy kredyt w wysokości 12.000 zł. z rezerw izbowych, na cele gruntownej rekonstrukcji centralnego ogrzewania gmachu Izby, poczem odczytano wnioski, zgłoszone przez radców: Zapiórkowskiego (o rozszerzenie ustawy o oddłużeniu rolników także na drobny handel i rękodzieło), Landaua (w sprawie waloryzacji wierzytelności dolarowych), Pieffera (o obniżenie wygórowanych opłat sądowych, o zainicjowanie wspólnej konferencji z przedstawiciela mi władz skarbowych celem wyjaśnienia szeregu rozbieżnie interpretowanych kwestyj w dziedzinie podatku przemysłowego, dochodowego i ksiąg handlowych oraz wniosek w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego), wreszcie Dembitzera (w sprawie wygórowanych opłat telefonicznych i zbyt wysokich czynszów w lokalach handlowych i przemysłowych).

Po udzieleniu wyjaśnień na zgłoszone wnioski p. prees Epstein zamknął posiedzenie.

Samochód — antena — i rozbita lampa

(:) Na ul. Basztowej zdarzył następujący wypadek: Nad ulicą Basztową przeciągnięta była antena radjowa, która prowadziła z domu przy ul. Basztowej l. 18 do domu, przy ul. Długiej l. 1. Onegdaj antena ta została zerwana, a drut zwisał nad jezdnię. Otóż przejeżdżający tamtędy samochód zawadził o zwisającą antenę, co spowodowało dalsze konsekwencje. Szarpnięcie anteną było bowiem tak silne. iż zerwana została lampa elektryczna, wisząca nad jezdnią. Lampa spadła na bruk i rozbiła się, nie wyrządzając jednak nikomu żadnej szkody.

Pościg okradzionego za złodziejami

(:) Andrzej Bilski, zam. przy Alcji Pod Kopcem, powróciwszy nocy onegdajszej do domu zauważył. iż nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania i skradli stamtąd bieliznę i garderobę. wartości około 600 zł. Poszukując sprawców kradzieży. zauważył on w polu. niedaleko domu dwóch osobników, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki. Bilski rzucił się za nimi w pogoń. lecz korzystając z ciemności nocnych zdołali oni zbiec. Po drodze porzucili oni jednak część rzeczy. skradzionych z mieszkania Bilskiego Wartość zabranych przez złodzieji rzeczy wynosi około 200 zł.

Zasypany ziemią przy pracy

(:) Do szpitala krakowskiego przywieziono wczoraj 30-letniego Wojciecha Nowaka z Zakliczyna, który uległ ciężkiemu wypadkowi. Mianowicie, gdy by zajętym przy robotah ziemnych nad Dunajcem, został on zasypany przez ziemię i doznał ogólnych obrażeń na całem ciele.

Oskarżeni o znęcanie się nad umysłowo chorą

(:) Jan Sułek, rolnik, z Chronowa koło Bochni, oskarżony był wczoraj w sądzie krakowskim o to, że znęcał się nad swą umysłowo chorą żoną, bijąc ją, trzymając ją w stajni razem z bydłem i odmawiając jej należytego pożywienia. Równocześnie oskarżone były dwie jego córki, 25-letnia Marja 18-letnia Anna, o to, że biły swoją matkę oraz odmawiały jej pożywienia. Oskarżeni wypierali się winy, podając, iż zachowanie się ich w stosunku do Sułkowej, wynikało z jej choroby umysłowej. Sędzia dr. Zalipski wydał wyrok uniewinniający bronił adw. dr. Knebel.

Przykre były skutki opilstwa Kozy...

(:) Bardzo wojowniczego nastroju był Franciszek Koza z Kurdwanowa. Szczególnie wojowniczy był ten nastrój, gdy Koza wypił kilka kieliszków. Wtedy tracił zupełnie panowanie nad sobą. Toteż zaprowadziło wczoraj Kozę na ławę oskarżonych, do krakowskiego Sądu Karnego. Oskarżony był on o to, iż w lutym br. zjawił się w szynku Jana Steina w Zbydniowie, gdzie wypił pewną ilość wódki, a gdy, będącemu już w stanie pijanym, odmówiono dalszej sprzedaży alkoholu, dobył rewolweru i zagroził zastrzeleniem obecnych.

Za czyn ten został o nzasądzony na rok więzienia, przyczem zawieszono mu wykonanie kary na przeciąg lat czterech.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W ŻYDOWSKIEM GIMNAZJUM W KRAKOWIE** odbył się w dniach od 21 ub. m. do 6 bm. Egzamin złożyli: Blöder Helena, Brandsdorfer Regina, Eisenstein Mirjam, Fink false Wilk Ita, Fränkel Rachela, Gewölb Lea, Geminder Fela, Goldberger Runia, Kanfer Irma, Kaufman Helena, Landau Dina. Löwy Helena. Löwy Slatte. Lipschütz Regina, Majzels Gizela. Rosenberg Eda, Schlüssel Małka, Schuldman Feiga, Schwamenfeld Fania, Seelenfreund

Poseł Dr. Emil Sommerstein jubilatem

(:) Poseł dr. Emil Sommerstein obchodził wczoraj 50-lecie swych urodzin. Owocna działalność posła dra Sommersteina na terenie Sejmu w obronie interesów ludności żydowskiej jest powszechnie znana. Zarówno w pierwszym sejmie zwyczajnym (1922—1928), jak również w obecnym sejmie, poseł dr. Sommerstein rozwijał nader owocną i wytężoną pracę, a wiele ustaw, dzięki poprawkom, opracowanym i wywalczonym przez tego wytrawnego parlamentarzystę, straciło swe antyżydowskie ostrze. Poseł dr. Sommerstein stoi od najmłodszych lat w szeregach pracowników sjonistycznych na terenie Małopolski wschodniej. Ma w szczególności wielkie zasługi jako jeden z założycieli akademickiego Tow. Rygorozantów. Także palestra małopolska zawdzięcza pos. Sommersteinowi wiele, jako głównemu rzecznikowi zasady wolnoprzesiedlności adwokatów, która-to zasada wkońcu została przyjęta w dekrecie o ustroju adwokatury. Poprzednio był poseł Sommerstein wiceprezesem Izby adwokackiej we Lwowie, a ostatnio desygnowany na stanowisko dziekana tej Izby, nie mógł zostać wybranym tylko z tego powodu, gdyż poprzednio został mianowany członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, które-to dwie godności nie mogą być kumulowane.

Wielce zasłużonemu Przywódcy i Towarzyszowi, którego mamy zaszczyt zaliczać do naszych stałych współpracowników, zasyła redakcja nasza tą drogą najserdeczniejsze życzenia dalszych długich lat owocnej pracy dla żydostwa.

Zuzanna, Stahl B... Sternberger Taube Reizel, Stern Lusia, Sterngarz Hadassa, Sternlicht Sabina, Stock Malwina, Stolfer Regina, Uebersfeld Helena, Wachsman Leonora. Weissberger Eleonora, Wiesenfeld Rachela, Wildstein Bronisława. Anisfeld Abraham, Bajgelmann Chaim. Barber Leopold, Berglas Rubin, Bester Oskar, Birnbaum Edward, Blonder Menasze, Budyn Jakób, Diener Abraham, Drenger Baruch Dawid, Engländer Józef Fleissig Abraham. Gerichter Chaim, Gross Ludwik, Gutfreund Hirsch, Haubenstock Ferdynand, Holländer Abraham, Horn Izrael Mojżesz, Hornstein Jakób, Jungerwirth Samuel, Klausner Georg, Konis Fiszel Koppel, Kornberg Henryk, Kranz Maksymiljan, Künstlich Dawid, Landau Naftali, Leser Jakób, Lustgarten Izak, Mayer Edward, Medan Maks, Peterseil Naftali, Preiss Simon, Rozenblum Jakób, Rubinstein Baruch, Schreiber Lazar, Semwel Zygmunt, Stiller Lajos, Tigner Aleksander, Wald Maksymiljan, Weinberger Maurycy, Weissberger Leopold, Wiener Mojżesz, Wolf Jakób, Fränkel Lewi.

— **NIEDOSZŁE ZABIEGI KOSMETYCZNE.** Kościołek Zofja (lat 28) bez zajęcia zam. w Woli Duchackiej pow. krakowskiego, zatrzymana została za kradzież 6 pudełek pudru i 1 kawałka mydła toaletowego wart. około 10 zł na szkodę Salomei Finder właścicielki sklepu drogeryjnego przy ul. Florjańskiej l. 33. Puder i mydło odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **JA CHCĘ BANANA...** Kaleta Jan (lat 16) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, zatrzymany został za kradzież bananów wart. 5 zł z wystawy sklepowej Cecylji Rozenfeld przy ul. Stradom Nr. 2 — Banany odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **A DROGA ICH WIODŁA PRZEZ OKNO.** Mikulski Jerzy zam. przy ul. Krzyża Nr. 23 zgłosił do policji, że przez otwarte okno nieznany sprawca skradł mu marynarkę, w kieszeniach której znajdował się zegarek i papieprośnica srebrna oraz kwota 20 złotych w bilonie. Strata wynosi około 200 złotych. Łados Witold zam. przy ul. Lotniczej Nr. 30 zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania na parterze zapomocą wybicia szyb w oknie, skąd skradł garderobę i bižuterję męską oraz kartę na broń Nr. 13423 wydaną przez krakowskie Starostwo Grodzkie. Straty wynoszą około 200 zł.

— **DOLAR — 6 ZŁ. 10 GR.** Wczoraj popołudniu kiedy dolar spadł na 6 zł 10 gr, opowiadano sobie w Krakowie, że Roosevelt zwołuje do lokalu Stowarzyszenia Kupców wszystkich właścicieli dolarów na zgromadzenie wierzycieli. Roosevelt, bojąc się oskarżenia o oszukańczą krydę, pragnie zawrzeć z wierzycielami jakąś ugodę...

—o—

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR** Dietla 81. Dziś zebranie plugi chalucowej o godz. 8 pop.

JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH PRZYKAZAŃ SPORTOWCA!

(:) Podstawą racjonalnej pielęgnacji skóry i ciała jest przedewszystkiem czystość. Mydło nie powinno pod żadnym warunkiem podrażniać skóry i dlatego zaleca się używać mydła NIVEA, nie drażniącego zupełnie skóry.

Następnym ważnym czynnikiem w pielęgnacji ciała jest masaż zapomocą olejku NIVEA, — który zawiera EUCERYT, to jest środek najwięcej zbliżony pod względem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej. Dr. F.

—oOo—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 7. 1933. Akcje niejednolite. Dolar zniżkowo.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Zapotrzebowanie słabe. Poszukiwano jedynie 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie 101.75 i Bank Polski w płaceniu 75, nieco mocniej. 4-proc. Prem. Pożyczka dolarowa w zaofiarowaniu 46 słabiej. Reszta w zaniedbaniu. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja słaba dla dolara utrzymuje się w dalszym ciągu. Zaofiarowanie materjału przewyższa znacznie zapotrzebowanie przy przeważającej tendencji słabej. Płacono w Krakowie za dolara gotówkowego 6.30—6.40, czeki bankowo 6.35—6.50. Z innych walut Funt szterling 29.80—30 słabiej. Frank szwajcarski 172.20—172.50. Marka niemiecka 207—209. wypłata 211.50—212.50 mocniej. Bank Polski płacił rano za dolara gotówkowego 6.45, obniżając koło południa stopniowo do 6.30, zakupując znaczną ilość materjału.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 7. 7. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 39.50—40, targowa stand. 36—37, dw. czerw. 74—75 kg. 41.25—42, żyto dworskie stand. 25.50—26, targowe stand. 25—25.50, owies dworski stand. 17—17.50, targ. stand. 16.50—17, jęczmień na krupy stand. dworski 22—23, targowy 20.50—21. mąka pszenna ork. Krak. grysik pszenny 71—72, grysikowa 69—71, 45-proc. 67—68, 60-proc. poznańska 62—63, mąka żytnia okr. Krak II. gat. sitkowa 23.50—24, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 40—41, Graham pszenny 48—49 otręby żytnie 10.75—11.25 pszenne 10.75—11.25. Tendencja silna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 75 i pół, 76, 75 i pół, Warsz. Fabr. Cukr. 20 i pół, Lilpop 10 i jedna czw., 10 i pół, Modrzejów 3 i trzy czw., Starachowice 9 i jedna czw., 9 i pół, Haberbusch 44, Kijewski 15 i pół mocniejsza. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 101 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 43 i trzy czw., 6-proc. dolarowa 39, 4-proc. dolarowa 46, 7-proc. stabilizacyjna 48, 48.38, 48.13, 10-proc. kolejowa 101 i pół, setki 101. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.85, 125.16, 124.54, Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42, Londyn (29.89, 29.78), 29.94, 29.64, Nowy Jork 6.40, 6.44, 6.36, telegr. (6.45, 6.40), 6.46, 6.38, Paryż 35.07, 35.1, 34.98, Praga 26.53, 26.59, 26.47, Szwajcarja 172.50, 172.93, 172.07, Włochy 47.55, 47.78, 47.32, Berlin 213.25 niejedn.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 7. 1933. Ceny orjentacyjne: owies 14 i pół do 15, mąka żytnia 65-proc. 34 i pół do 35 i pół, pszenna 58 i pół do 60 i pół, wyka 12 i pół do 13 i pół, peluszka 12—13, łubin niebieski 8—9, żółty 10 i pół do 11 i pół. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 7. PAT. Paryż 20.30 i pół, Londyn 17.26, Nowy Jork 3.79, Belgja 72.35, Włochy 27.55, Berlin 123.35, Wiedeń 73.21. noty 58.50, Praga 15.36 Warszawa 58.05. Bukareszt 3.08.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 7. 7. Cynk dost. natychm. 18 1/2, termin. 18 1/4, cyna natychm. 221 1/2—221 3/4. termin. 221 1/4—221 1/2, Banka 227 1/2. Straits 227 1/2, ołów natychm. 13 13/16, termin. 14 1/16, miedz natychm. 38 1/16—38 3/4, termin. 38 13/16—38 7/8, Elektrolit 42—43.

3 Erec Israel budowała, buduje i będzie budowała
PRACUJĄCA PALESTYNA 3
GŁOSUJ NA LISTĘ Nr. 3.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Dyrektor banku aresztowany za nadużycia

Katowice, 7. 7. (K) Na polecenie władz sądowych aresztowany został dyrektor Śl. Zw. Kredytowego w Tarnowskich Górach Karol Iwan i jego syn Bruno. Podejrzani są oni o przywłaszczenie sobie większej sumy pieniężnej na szkodę swych klijentów. Poszkodowani są przeważnie rolnicy z najbliższych okolic. Śledztwo w toku.

Gdzie są zdefraudowane pieniądze?

Katowice, 7. 7. Na terenie rzeszy niemieckiej obowiązuje obecnie obywateli zgłaszanie majątku. Niejaki Zimmermann z Gliwic zataił 100 tys. mk. za co skazany został przez władze niemieckie na 10 tys. mk. grzywny i 9 m. więzienia. Nie byłoby w tej sprawie może nic interesującego, gdyby nie fakt, że Zimmerman jest szwagrem byłego kasjera kopalni „Wujek" Reinholda Pitscha, który znajduje się obecnie w więzieniu pod zarzutem zdefraudowania 250 tys, zł Może w Gliwicach więc należy szukać zdefraudowanych przez Pitscha pieniędzy.

Na rynku pracy

(:) Katowice. 7. 7. W dniu dzisiejszym u komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja, dotycząca zamierzonego unieruchomienia kopalni Florentyna i Fitinus, należących do koncernu wspólnoty interesów. Wniosek popierał osobiście gen. dyr. kopalń wspólnoty interesów p. Sznapka. W wywodach swoich p. dyr. Sznapka dowodził, że kopalnie wspólnoty interesów w ciągu ostatniego czasu poniosły 4 milj. straty, że przedsiębiorstwo nie jest w stanie płacić robotnikom i gdyby dalej prowadzić wymienione kopalnie, przedsiębiorstwo nie mogłoby wypłacać robotnikom więcej, niż 60 proc. zarobionych pieniedzy. Przedstawiciele robotników wystawili silne kontrargumenty, stwierdzając wkońcu, że decyzja co do zamknięcia tych kopalń zapadła w Berlinie. W rezultacie komisarz demob. odroczył wydanie decyzji do czasu zbadania sprawy na miejscu.

* * *

(:) Sosnowiec. 7. 7. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie zatargu na kopalni Stanisław. Konferencja odbyła się po poprzedniem sprawdzeniu ksiąg handlowych tej kopalni w celu stwierdzenia, czy żądana obniżka płac jest naprawdę konieczna. W wyniku wczorajszej konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych i dyrekcji kopalni i inspektoratu pracę postanowiono obniżyć płace górników od 3 do 10 proc. zależnie od kategorji. Najniższym kategorjom zostawiono płace bez zmian. Umowa ta obowiązywać będzie do 31 października br. Po tym terminie przywrócone będą dotychczasowe płace.

Sylwester Matuska — wydany sądom węgierskim



Austrjackie władze sądowe wydały znanego ze zamachów kolejowych Sylwestra Matuszkę, węgierskim władzom. Będzie on odpowiadał przed sądem węgierskim za zamach przy wiadukcie Via Torbagy. Na zdjęciu widzimy Matuszkę, skutego kajdankami, podczas wsiadania do wagonu kolejowego na granicy węgierskiej.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

(—) W PRZEMYŚLU zmarł onegdaj młody adwokat tamtejszy i nasz zasłużony towarzsz, błp. dr. Jakób Horn, przeżywszy lat 30. Zgon błp. dra Jakóba Horna, który właśnie miał otworzyć kancelarję, wywołał powszechny żal. Na pogrzebie przemawiał prezes org. sjońskiej Dr. Reichman, a nad otwartą mogiłą Dr. Schweber imieniem org. Agudat Herzl, której Zmarły był jednym z założycieli i głównych działaczy. Cześć Jego pamięci!

* * *

ZMARLI W KRAKOWIE: Aron Horowitz l. 52, Puwa Ginsburg l. 41.

— WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Kanek Zofja zam. przy ul. Wielickiej Nr. 57 zgłosiła, że nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania przez otwarcie drzwi zapomocą wytrycha i skradł tam 2 ubrania męskie, 3 zegarki, parę bucików oraz 10 zł w gotówce. Ogólna strata wynosi około 300 zł.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 7. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 6.30—6.20 przy tendencji b. słabej. Złoto mocne przyczem rubel złoty osiągnął kurs 4.92.

W godzinach wieczornych dolar osłabił się do kursu 6.21.

POŻYCZKA STBILIZACYJNA

w Londynie L. 75, w Paryżu fr. fr. 1300.

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA"

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30-go września b. r. ulgowy abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator, abonujący już „Nowy Dziennik" po normalnej cenie w miejscu stałego zamieszkania, może zamówić DRUGI abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko

Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji Zł 3·30 plus koszta przesyłki Zł 1·—, razem Zł 4·30 miesięcznie

Walka bloków -- na podkomisji monetarnej

„Blok złoty“ przegłosowany

(:) Londyn, 7. 7. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego prace konferencji polegały na układaniu w poszczególnych podkomisjach listy tych spraw, które mają być przedstawione prezydjum, jako nadające się do dalszego rozpatrywania i kontynuowania prac konferencji. Uwaga ześrodkowała się przedewszystkiem na pierwszej podkomisji monetarnej, której zadaniem było ustalenie natychmiastowych zarządzeń celem odbudowy monetarno-finansowej. Podkomisja ta pod przewodnictwem włoskiego ministra skarbu Junga odbywała swoje obrady publicznie.

Jung przypomniał poszczególne sprawy, jakiemi komisja miała się zajmować, wyliczając je w następującej kolejności: polityka kredytowa, poziom cen, ograniczenie fluktuacl walut, kontrola ruchu walutowego, zadłużenie, przywrócenie ruchu kapitałów w stosunkach międzynarodowych.

Jako pierwszy zabrał głos kanclerz skarbu Chamberlain, który w krótkiem, dwuminutowem przemówieniu oświadczył tylko, że ponieważ niemożliwem było dotąd osiągnięcie porozumienia i różnice zdań trwają, wszystkie sprawy pozostają otwarte i należy kontynuować prace podkomisyj w niezmniejszonym zakresie.

Wnioskowi temu przeciwstawił się rumuński minister skarbu Madgearu, który podkreślił, iż widzi tylko możność dyskutowania kwestji zadłużenia, jako nieuzgodnionej bezpośrednio z kwestją stabilizacji walut.

Delegat brazylijski zaproponował, aby rozbić podkomisję na dwie odrębne grupy, a mianowicie na grupę państw, uważających natychmiastową stabilizację za konieczność i drugą grupę państw, nie przywiązujących znaczenia do natychmiastowej stabilizacji. Obie te grupy miałyby odzielnie rozważać te same problemały a potem porównać swoje rezultaty. Wniosek ten, zgłoszony zresztą jak najpoważniej, wywołał powszechną wesołość.

Zkolei zabrał głos francuski minister skarbu Bonnet. Mowa Bonneta była niezwykle ostra w tonie i zdecydowana pod względem rzeczowym. Bonnet jak najwyraźniej zarzucił brytyjskiemu kanclerzoi skarbu całkowitą zmianę fron tu podkreślając natomiast, że Francja ani na jotę nie zmieniła swej polityki, jaką uzgodniła w marcu z okazji wizyty Bonneta w Londynie, gdy ustalał on z Chamberlainem podstawy konferencji.

Minister Bonuet zaproponował zawieszenie prac podkomisji z wyjątkiem kwestji zadłużenia i poparł w tym względzie wniosek Madgearu.

Po przerwie obiadowej konferencja obradowała dalej. Delegat amerykański Counzes przeciwstawił się mowie Bonneta przypominając, że Ameryka nie krytykowała innych państw, gdy wycofywały się one w swoim czasie ze złotego parytetu. Obecne starania Ameryki mają na celu zwalczenie bezrobccia, które jest dla Ameryki zagadnieniem najważniejszem. Sen. Couzens wypowiedział się za propozycją Chamberlaina kontynuowania prac podkomisji na podstawie niezmniejszego programu. w

Gdy dyskusja została wyczerpana przewodniczący poddał wniosek Chamberlaina jako dalej idący pod głosowanie.

Wniosek ten został przyjęty 25 głosami, przeciwko 15. Delegat ZSRR wstrzymał się od głosowania. Wobec tego inne wnioski tem samem odpadły.

Trocki jednak pogodził się ze Stalinem?

Paryż, 7. 7. PAT. „La Cnocorde“ donosi z Moskwy, nie podając źródła informacji, iż prezes Gosbanku Szajman w ciągu kilkakrotnych odwiedzin Konstantynopola dążył do pogodzenia Trockiego ze Stalinem. Wysiłki jego zdaje się doprowadziły do porozumienia i **Trocki ma powrócić do ZSRR przed końcem roku bieżącego.** Obecnie poszukuje się formuły komunikatu, zawiaamiającego o powrocie Trockiego, któryby nie wprowadzając nowych zadrażnień między Stalinem a Trockim.

Wiedeń, 7. 7. PAT. Lekarz z Pragi Feierabend wraz z żoną i dwojgiem dzieci zasypany przez lawinę w pobliżu Schneebergu w Austrji Cała rodzina poniosła śmierć.

* * *

Wimbledon, 7. 7. PAT, W Wimbledonie w finale gry pojedynczej panów Australijczyk Crawford odniósł zwycięstwo nad mistrzem świata i mistrzem Wimbledonu Amerykaninem Vinesem 4:6, 11:9, 6:2, 2:6, 6:4, zdobywając w ten sposób pierwsze mistrzostwo Wimbledonu.

Rozwód w rodzinie artystów filmowych



(—) Douglas Fairbanks i Mary Pickford, znani artyści filmowi, których związek małżeński uchodził stale jako wzorowy, postanowili się rozwieść.

Monarchistyczny związek rozwiązany

Berlin, 7. 7. PAT. Bawarski związek monarchistyczny Heimat u. Königsbundzostał przez przewodniczącego v. Guttenbarga rozwiązany. Komunikat, wydany w porozumieniu z kierownictwem hitlerowskich oddziałów szturmowych podkreśla, że po zlikwidowaniu parlamentaryzmu i pacyfizmu oddzielne ugrupowania polityczne nie mogą decydować o przyszłym ustroju Rzeszy niemieckiej.

Dwa wyroki śmierci

Berlin, 7. 7. PAT. W procesie o zamordowanie 75-letniej kobiety przed sądem przysięgłych w Berlinie zapadł dziś wyrok śmierci przeciwko oskarżonym: kupcowi Mannowi i Karolowi Schultzowi.

(:) Wzywamy wszystkie nasze gniazda do wytężonej pracy na rzecz listy Nr. 1. wystawionej przez Egzekutywę dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Odłóżcie wszystkie swoje prace i poświęćcie swój czas i starania dla zapewnienia zwycięstwa tej liście!

Del. K. N. „Hanoar Hacljoni“ przy Egz. Zach. Małop. i Śląska

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:

3½ miljarda złotych

Ilość ubezpieczonych: **836.664**
Wpływ Premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**
Środki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**
Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

»FENIKS«

WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE.

Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparsk.)
Lwów, Plac Marjacki L. 7.
Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3
Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków. Basztowa 15 (wejście od **Rynku Kleparskiego**)

WOLNE POSADY

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY. Zapewniony byt do 1000 zł. miesięcznie. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9. 3049

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE, urządzające na Śląsku fabrykę chemiczną, odda **WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ** — wyrobów swej produkcji na poszczególne Województwa tylko tym petentom, którzy są w stanie zakupywać towar na własny rachunek i za gotówkę zgóry. Potrzebna gotówka 4.000 do 5.000 Zł. — Bliższe szczegóły po otrzymaniu zgłoszenia pod adresem: Centrala Węglowa Bielsko (Śląsk), ul. Jagiellońska 9. 3096kr

PRAKTYKANTA z ukończoną szkołą powszechną przyjmie firma Ch. B. Amster, Miodowa 9. 1608g

POSAD POSZUKUJĄ

ROBOTY bieliźniarskie, nowe i naprawy, przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35, m. 7. 3040x

W CHARAKTERZE towarzyski-pielęgniarki u samotnej (chorej) osoby poszukuje posady inteligentna osoba. — Zajmie się gospodarstwem. — Zaopiekuje się dziećmi, którym będzie troskliwą wychowawczynią. Zgłoszenia „Trzydziestokilkoletnia“ do Adm. „N. Dziennika“. 1607g

NAUKA I WYCHOWANIE

ABSOLWENT żydowskiego gimnazjum udziela lekcyj podczas wakacyj, przygotowuje do egzaminów powakacyjnych za skromnem wynagrodzeniem. Specjalność: matematyka i język hebrajski. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wakacje“. 1601gg

WIEDENKA wyucza artystycznego rękawicznictwa (skórzanego) w szybkim czasie. Osobiste zgłoszenia do wtorku ul. Sarego 10, m. 11 — między godz. 8—10 a 2—4. 1609g

MATRYMONJALNE

SZADCHEN mający znajomości w najlepszych kołach, poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Doktor“ do Admin. „Now. Dziennika“. 1611g

SPRZEDAŻ

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń, — gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków, plac Dominikański 4. 2980x

DYWANY ręczne kilimy **„DYWAN“ Kraków Kingi 9, filja Szewska 4.** Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

OKAZYJNE KUPNO! 17 lipca godzina 10 odbędzie się w Sądzie grodzkim, sala 33. przymusowa licytacja 1 ósmej części realności przy ulicy Orzeszkowej 5. — Dom trzechpiętrowy o trzech oficynach i 32 mieszkaniach. Wadjum 1350 Zł., najniższa oferta 6750 Zł. 3633kr

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia **„HERMES“.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe z pełnym komfortem i centralnem ogrzewaniem.— Zgłoszenia: Smoleńsk l. 34 u dozorcy. 3092kr

POKÓJ z kuchnią wynajmę tylko w dzielnicy Kazimierza. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pewny“. 2974x

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) n samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

KTO zdrowie szanuje
Ten **„OLLA“** kupuje
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą.
„OLLA“ PREZERWATYWY

ZARZĄD BÓŻNICY CYPRESA W KRAKOWIE ROZPISUJE

KONKURS

na posadę kwalifikowanego CHAZENA

(חזן)

Kandydat nie może przekroczyć 40 roku życia. Przyjęty petent dostaje zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia przyjmuje prezes

3095kr • M. S. WOHL, Dietla 66.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

KRYNICA Pensjonat **„Światowid“**
blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej**
poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

W związku z ogłoszeniami Kasy Chorych w Krakowie w sprawie Funduszu Pracy, Kasa Chorych wyjaśnia, że określenie 59 zł. miesięcznie, jako sumy, do której nie dokonywuje się opłat na rzecz Funduszu Pracy, dotyczy tylko emerytur, rent lub zaopatrzeń, **a nie dochodu tej wysokości w ogóle.**

Wobec tego należy rozumieć w ten sposób, że opodatkowane są na Fundusz Pracy wszelkie dochody ponad 1 zł. 3017kr

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀ ▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

RÓŻNE

ZAKŁAD fryzjerski męsko-damski, komfortowo urządzony, na 5 foteli z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Sarego 23, m. 24, oficyny. 3632kr

LETNICY! Ubezpieczajcie bagaże na czas podróży i pobytu na letniskach. Opłaty minimalne Zgłoszenia: **Tow. Ubezpieczeń „PORT“. Kraków, Basztowa 24, telefon 113-17.** 2323x

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich wykonuje na miarę, po cenach najniższych Pracownia Gorsetów, Ernestyny Löffler, Kraków, ul. Augustyańska 30. 2923kr

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie. „Emaljarnia“, Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39. 540kr

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Pinkas Lejb. 1604g

OŚWIADCZENIE! Słowami użytemi przezemnie na rozprawie sądowej dnia 24 kwietnia b. r. nie miałem wcale zamiaru obrazić WPana Dra Bandlera Leona — wobec czego WPana Dra Bandlera uprzejmie na tej drodze przepraszam: Baruch Heneberg Oświęcim. 1605g

OGŁOSZENIE. Niniejszem ogłasza się wskutek polecenia Sądu Okręgowego w Rzeszowie likwidację firmy „Tow. Oszczędności i Kredytowe“ w Żołyni, stow. zarejestr. z ogr. poręką oraz filji tegoż w Kańczudze, i wzywa się wierzycieli, by zgłosili swe pretensje w ciągu roku na ręce likwidatora Kalmana Künstlera w Kańczudze. Za Tow. Oszcz. i Kred. w Żołyni oraz filję w Kańczudze w likwidacji: — Kalman Künstler, likwidator. 3097kr

SKŁAD WĘGLA i warsztat do wynajęcia — Kraków, Jagiellońska 5, stróż. 3063x

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Pinkas Lejb. 1604g

SKRADZIONE: książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, dowód osobisty oraz Budowlankę Nr. 941.801 unieważniam. — Michał Widelguz, Kraków, Dietla 79. 1596g

MŁODY CHALUC z ukończoną szkołą średnią, pragnący przygotować się do wyjazdu do Palestyny — poszukuje praktyki w stolarstwie, ślusarstwie, względnie w pokostnictwie, w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Bezpłatnie“. 1577g

ZDROJOWISKA

SZCZAWNICA. Dr. Józef Schreiber ordynuje, jak dawniej. Własne nowoczesne inhalatorium. Własny gabinet elektroterapji. Skuteczne leczenie astmy i katarów dróg oddechowych. 2770kr

ZAKOPANE. Pokoje z utrzymaniem od 5 Zł. dziennie poleca Pensjonat „Gerlach“, Krupówki, nad. pod zarządem B. Morgenstern. Kuchnia rytualna. 2324x

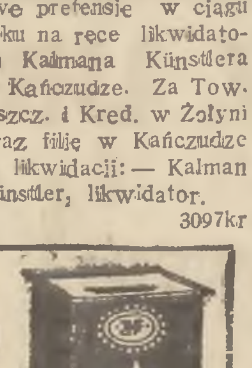
ZAKOPANE. Nowy pensjonat „Podole“ Chramcówki. Poleca pokoje słoneczne, komfortowe, ciepła i zimna woda bieżąca, w pięknem położeniu, z utrzymaniem lub bez. Kuchnia smaczna, rytualna, ceny przystępne. 3093kr

PIWNICZNA-ZDRÓJ. Pensjonat Klagsbalda. Poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem od 5 Zł. Blisko rzeki, lasu i kąpieli mineralnych. 3091kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„MASCOTTE“** pod zarządem właścicielki, poleca pokoje słoneczne z balkonami, duży ogród — bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny bardzo przystępne. Telefon 283. 3094kr

RABKA. — Pensjonat „Matejko“, pięknie położony, pokoje z całodziennem utrzymaniem Zł. 4'50, obiady 1'25. Kuchnia rytualna. 3098kr

CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ 5 GROSZY do puszki ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO



PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedny w łamie.— Strona w tekście 1 nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1'25, — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10.— Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Now. Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana